

WYJEŹDŻAJĄ I PRZYJEŹDŻAJĄ

Desantowcy

- U nas to tak jak w wojsku - mówi nowy zastępca komendanta jarocińskiej policji Leszek Kubiak. - Przyjdzie jakieś polecenie, trzeba je wykonać. A jak propozycja wiąże się z awansem, przyjmuje się ją - tłumaczy zasady obsadzania kierowniczych stanowisk w służbach mundurowych. Do Jarocina na eksponowane posady trafia coraz więcej osób z zewnątrz. Od jakiegoś czasu w kraju panuje moda na zatrudnianie „włózków”. Stąd „nasi” też robią karierę poza Ziemią Jarocińską.

Czytaj na str. 9



JERZY WACHOWIAK
prezes Przedsiębiorstwa Rolnego
„Rusko” Sp. z o.o.



LESZEK KUBIAK
zastępca Komendanta Powiatowego
Policji w Jarocinie



SEBASTIAN PLUTA
dyrektor Muzeum Regionalnego
w Jarocinie



ROBERT PAWLAK
kierownik okręgowy
w firmie Provident Polska



MARIAN KACZMAREK
dyrektor Zarządu
Dróg Powiatowych
w Jarocinie



BOŻENA PRZEWOŹNA
dyrektor Wydziału Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu
Miasta w Poznaniu



KRZYSZTOF MUSIOŁ
prezes
Sądu Rejonowego
w Pleszewie



KAZIMIERZ CIEŚLAK
komendant powiatowy
Państwowej Straży Pożarnej
w Jarocinie

MARKET W JARACZEWIE

Pierwszy wielkopowierzchniowy sklep powstał w Jaraczewie. Market wybudował i poprowadził lokalny przedsiębiorstwa Michał Glinkowski. Do tej pory zainwestował 1.200.000 zł. Otwarcie sklepu zaplanowano na sobotę 14 lipca.

Czytaj na str. 3

JAROCIN

Eko-Dbaj i PWiK do NIK-u

Sześcioro radnych opozycji jarocińskiej rady miejskiej zdecydowało się wystąpić do Najwyższej Izby Kontroli. Chcą, aby skontrolowała działalność spółek Eko-Dbaj i Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oraz proces prywatyzacji Kanbudu. Poinformowali o tym w poniedziałkowe popołudnie na specjalnie zwołanej konferencji prasowej.

Czytaj na str. 2

MATURY 2007

Średnio trochę lepiej

Spośród prawie 700 absolwentów szkół dziennych matury nie zdało w tym roku 5% z nich. To lepiej o 1% w porównaniu z rokiem poprzednim. Najlepszymi wynikami cieszy się „ogólniak”, natomiast naj słabiej wypadł Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. W porównaniu z rokiem ubiegłym poprawił się tylko Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1.

Czytaj na str. 7

Prezes się nie boi

- Jakbym się bał, to bym nie strzelał - mówi Jerzy Józefiak, prezes koła łowieckiego „Szarak” w Kotlinie. Pod koniec czerwca dokonał odstrzału rogacza na terenie obwodu, na którym - jak podkreślają strażnik „Szaraka” Stefan Ogrodowczyk i leśniczy leśnictwa „Tumidaj”, Wiesław Krawczyk - nie wolno polować. Powiatowy lekarz weterynarii wydał taki zakaz z uwagi na panującą w okolicy wściekliznę.

Co Jerzy Józefiak zrobił z samą? - Już ją smaży - stwierdził prezes „Szaraka”.

Czytaj na str. 11

JAROCIN

Więcej kapel
na festiwalu

Nie dziesięć, ale osiemnaście zespołów weźmie udział w konkursie kapel podczas tegorocznego festiwalu w Jarocinie. Na przesłuchania zgłosiło się prawie 230 zespołów. Z tego czterosemnaście najlepszych. Decyzją organizatorów zakwalifikowano wszystkie wskazane kapele. Zaprezentują się one na tzw. małej scenie 20 i 21 lipca. Dodatkowo laureaci konkursu zagrają dzień później na głównej scenie festiwalowej. (ag)

W Jarocinie zagrają:

336 MIEJSC (Wrocław)
BETTY BE (Warszawa)
BJOKER (Częstochowa)
C4 (Warszawa)
KID A (Mętków)
MECHANICZNA POMARAŃCZA (Elbląg)
KUMKA OLII (Mogilno)
LUSTRO (Radom)
MAŁE KINO (Żywiec)

MANCHESTER (Toruń)
MIASTO (Bydgoszcz)
MIR (Skarżysko-Kamienna)
NAPSZYKŁAT (Poznań)
NEGRADONNA (Kraków)
ORGANIZM (Warszawa)
POLAK RUSEK I NIEMIEC (Poznań)
THE WASHING MACHINE (Poddębice)
VAN (Katowice)

JAROCIN

Spółki
do kontroli

- Jeszcze dziś złożymy wniosek - poinformowali na poniedziałkowej konferencji Mikołaj Kostka i Jolanta Mejzińska. Oprócz nich pod wystąpieniem do NIK-u o szczegółową kontrolę Eko-Dbaj i PWiK oraz przekształceń w Kanbudzie podpisali się: Paweł Niewiadomski, Ryszard Kołodziej, Marek Przymusiński i Bogusław Harendarczyk.

Powodem decyzji radnych opozycji jest raport podsumowujący działalność Eko-Dbaj, który sporządził były dyrektor ds. ekonomicznych spółki Dariusz Kycia. Wskazuje na nieprawidłowości w działaniu zarządu Eko-Dbaj oraz większościowego udziałowca - Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. - Jako radni jesteśmy żywotnie zainteresowani wyjaśnieniem wszelkich wątpliwości i skontrolowaniem tych firm przez wyspecjalizowany organ państwowy, jakim jest Najwyższa Izba Kontroli - odczytał wniosek Mikołaj Kostka. Szerzej za tydzień. (ag)

ZAGRALI DLA
ROBERTA

Uczniowie z jarocińskiego gimnazjum nr 1 postanowili pomóc swojemu koledze - choremu na ziarńicę złośliwą Robertowi Sopniewskiemu. Zorganizowali w Jarocińskim Ośrodku Kultury koncert charytatywny. Jarociniacy okazali serce. W piątkowy wieczór zebrano łącznie 3.105 zł, nie licząc pieniędzy, które wpłynęły na konto rady rodziców.

WÓJT KOTLINA OBAWIA SIĘ O NOWĄ
NAWIERZCHNIĘ

Mają drogę i ulicę



NOWA DROGA łącząca Magnuszewice z Wilczą liczy 1.140 metrów

Zakończona została budowa drogi Magnuszewice - Wilcza i ulicy Południowej w Kotlinie. Nowe dywaniki mają ponad półtora kilometra długości.

Prace rozpoczęły się na początku maja. Wartość robót wyniosła 482 tys. zł. - Tak naprawdę wybudowaliśmy sobie drogę dla TIR-ów, które będą jeździły z jednego zakładu „VITAX”-u, w Dobrzycy, do drugiego, w Witaszyczach, bo jeszcze nie była skończona, a już jeździli - stwierdził na ostatniej sesji wójt Kotlina,

Walenty Kwaśniewski. Poinformował, że na nowej drodze ograniczony zostanie tonaż. - Mamy drogę czterometrową. Jak tam się spotkają dwa potężne samochody, koła pójda po poboczu i zerwą wszystko - dodał wójt.

Ten sam wykonawca - jarocińska firma Drobud, w ramach jednej umowy, wybudował również również ulicę Południową w Kotlinie. Licząca 400 m nowa nawierzchnia kosztowała gminę 81 tys. zł. (akf)

LETNIA IMPREZA
W ŚMIEŁOWIEKoncert matki
i córki

Muzeum im. A. Mickiewicza w Śmiełowie oraz Filharmonia Kaliska zapraszają w sobotę 14 lipca na koncert wybitnej skrzypaczki Kai Danczowskiej. Artystka wystąpi razem ze swoją córką Justyną Danczowską (fortepian). We wnętrzach śmiełowskiego pałacu rozbrzmiewać będą utwory Beethovena, Mendelssohna i Szymanowskiego. Początek koncertu o godz. 18.00. Wstęp wolny. (ls)

Dowód
do końca
roku

Do końca roku trzeba wymienić książeczkowe dowody osobiste na nowe. Dotyczy to wszystkich dokumentów wydanych do 2000 r. Po 31 grudnia dowody będą nieważne.

Tylko w gminie Jarocin z obowiązku nie wywiązało się około 6 tys. mieszkańców. Zdzisław Regulski, naczelnik wydziału spraw obywatelskich w jarocińskim magistracie apeluje, aby osoby zamierzające przyjść do urzędu z wnioskiem, najlepiej wcześniej zadzwoniły, by uzgodnić termin, tel. (0-62) 747-26-11 wew. 221. Wymiana dowodu kosztuje 30 zł. (ag)

BAKTERIE COLI W NASZYCH RZEKACH

Niezadowolająca
i zła woda

W ubiegłym roku monitorowano stan czystości sześciu rzek przepływających przez teren powiatu jarocińskiego. W żadnej z nich nie było wody zadowalającej jakości. W pięciu punktach monitoringu rzeki osiągnęły IV, czyli niezadowolającą klasę, a wody złej jakości (klasa V) oznaczono w sześciu miejscach. Najczęstszą przyczyną zanieczyszczenia wód były bakterie coli. Wykryto je w każdej z badanych rzek. Rzeka Patoka okazała się być najbardziej zanieczyszczoną. Pogorszenie jakości wody

stwierdzono w Lutyni przepływającej przez Śmiełowie i w Lubiance badanej w Dobieszczyźnie. Poprawie uległa tylko jakość wód Lubieszki, którą skontrolowano w Brzostowie. (kg)

Rzeka	Klasa czystości (lokalizacja punktu)
Proсна	IV (Ruda Komorska)
Lutynia	IV (Wilcza, Wilkowyja)
	V (Wyszki, Śmiełowie)
Patoka	V (Wilcza)
Kotlinka	V (Twardów)
Lubieszka	IV (Siedlemin, Brzostów)
	V (Parzewnia)
Lubianka	V (Dobieszczyzna)

NOWE MIASTO

Nie było i nie będzie

Tegoroczne wianki nowomiejskie niestety się nie udały. 23 czerwca, w Noc Świętojańską pogoda nie dopisała. Burza oraz obfity deszcz przegoniły uczestników, zamokły kable i sprzęt. Postanowiono festyn przełożyć. Jednak po spotkaniu organizatorów „Wianków” doszli do wniosku, że zbyt dużo pieniędzy kosztowałoby ich przygotowanie i w tym roku impreza nie będzie już powtarzana. (ula)



Z sanepidu na emeryturę

Eugeniusz Żurek (drugi od prawej), dotychczasowy dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie przeszedł na emeryturę. Naszym sanepidem kierował 24 lata. Za współpracę podziękowali mu podczas ostatniej sesji rady powiatu starosta Stanisław Martuzalski i przewodniczący rady Zygmunt Meisnerowski. (ag)

PROPOZYCJA BURMISTRZA JAROCINA PRZYJĘTA PRZEZ RADNYCH

Gminne dzwony na kościele

74 tys. zł wyda gmina Jarocin na zakup dzwonów z okazji 750-lecia Jarocina, które zawisną w wieży kościoła św. Marcina. Radni zarezerwowali pieniądze w budżecie na sesji. Nikt nie był przeciwko.

Nim na sesji 26 czerwca prze-
głosowano projekt uchwały, opo-
zycja skrytykowała sposób wpro-
wadzenia poprawki pod obrady.
Zmiany, uwzględniające 74.000 zł
na dzwony, radni dostali przed
wtorkowym posiedzeniem sesji.
Trzeba było więc przerwać obrady
i zwołać komisję rozwoju. - *Mamy
trzecią wersję zmian budżetowych*
- zwróciła uwagę Jolanta Mejzińska.
- *Powinniśmy się wzajemnie sza-
nować. Skoro wczoraj odbyło się
posiedzenie komisji budżetu, to nie
powinniśmy dziś otrzymywać zmian,*
takich, które można było przewidzieć
wcześniej - dodała. Skarbnik Michał
Zabiński wyjaśnił, że informację
o zmianie otrzymał dzień przed
sesją około godziny 16.00, a więc
po zakończeniu obrad przez komisję
budżetu. - *Gdybym wiedział, poda-
łbym państwu tę poprawkę* - mówił



TAKICH DZWONÓW TWORZĄCYCH CARILLION, jakie licytowano podczas
balu 750-lecia Jarocina, ma być piętnaście. Cztery dzwony zdecydowały się
kupić osoby prywatne, w tym burmistrz Adam Pawlicki za kwotę około 4.900 zł
i przedsiębiorca Leszek Trzcieliński, który zaoferował 18.000 zł.

skarbnik. W ocenie Mejzińskiej
burmistrz, który proponuje zmiany
do budżetu, lekceważy radnych.

Przewodniczący komisji Leszek
Bajda chciał bardzo szybko dopro-
wadzić do zamknięcia dyskusji

i głosowania. - *Zaraz!* - oponowali
radni, którzy domagali się wyjaśnie-
nia powodu wprowadzenia 74.000 zł
z przeznaczeniem na dzwony akurat
na tę sesję. Opozycja zgłosiła uwagi
do sposobu prowadzenia komisji
przez Leszka Bajdę. Zbigniew
Białous apelował, aby posiedze-
nie było prowadzone w sposób
logiczny. Przewodniczący poczuł
się dotknięty. - *Życzę sobie, żeby
wielu z państwa osiągnęło taki
wysoki poziom dyscypliny jak ja*
- skomentował Leszek Bajda.

W międzyczasie na komisji po-
jawił się burmistrz Adam Pawlicki.
Wyjaśnił, że dzień wcześniej
w godzinach popołudniowych
negocjował cenę wykonania dzwo-
nów i warunki umowy. - *Stąd nie
było możliwości poinformować
o tym wcześniej* - tłumaczył rad-
nym burmistrz. Mówił, że zależy
mu na wprowadzeniu zmiany na
tej sesji, tak by na 30 września
dzwony były gotowe. Wówczas
podczas intronizacji relikwii św.
Marcina biskup mógłby je po-
święcić. Dzwony mają zawisnąć
w wieży kościoła św. Marcina.
Parafia w tym roku również obcho-
dzi 750-lecie. Ponadto, jak przed
dwoma tygodniami poinformowa-
ła "Gazetę" Karolina Makowska
z kancelarii burmistrza, decyzją
Adama Pawlickiego sala posie-
dzeń jarocińskiego ratusza będzie
wkrótce nosiła imię "Dzwonników
św. Marcina".

W głosowaniu za przezna-
czeniem pieniędzy na kupno
dzwonów opowiedziało się 12
osób. Wstrzymało się 5 rad-
nych (Mikołaj Kostka, Maciej
Kostka, Paweł Niewiadomski,
Bogusław Harendarczyk i Marek
Przymusiński).

(ag)



PIERWSZY WIELKOPOWIERZCHNIOWY
SKLEP

Market w Jaraczewie



ZALEDWIE 8 MIESIĘCY trwała budowa obiektu

Pierwszy wielkopowierzchnio-
wy sklep powstał w Jaraczewie.
Market wybudował i poprowadzi
lokalny przedsiębiorstwa Michał
Glinkowski. Do tej pory zainwe-
stował 1.200.000 zł.

Najprawdopodobniej w sobotę
14 lipca mieszkańcy Jaraczewa
będą się mogli wybrać na pierwsze
zakupy do nowego sklepu. Tak
jak w każdym markecie będzie
można nabyć artykuły spożywcze,
przemysłowe, wędliniarskie,
chemiczne i alkohol.

Budowa rozpoczęła się w li-
stopadzie ubiegłego roku. Jak
twierdzi Michał Glinkowski,

do tej pory na inwestycję wy-
dał 1.200.000 zł. Na parterze
budynku mieści się sklep sieci
„Lewiatan”, którego powierzc-
nia handlowa wynosi 350 m kw.
Przedsiębiorca część pomiesz-
czeń zdecydował się wynająć
pod aptekę, która ma być otwarta
w ciągu dwóch najbliższych
tygodni.

Piętro budynku do użytku
będzie oddane wiosną przyszłego
roku. Właściciel planuje otworzyć
restaurację o powierzchni około
350 m kw. i 100 m salę bankie-
tową.

(era)

OGŁOSZENIE

ENERGIĄ W CHOROBY

Roman Mączka - wielkopolski uzdrowiciel
- pomoże Ci odzyskać zdrowie. Dołącz do
tysięcy osób, które przekonały się o jego
niezwykłych zdolnościach! Jego seanse
wywołują ciepło, mrowienie i chłód, a po
chwili przynoszą ulgę w cierpieniu.



W 1992 roku zdobył dokument potwier-
dzający jego naturalne predyspozycje i siłę
biomagnetyczną. Ukończył specjalistyczne
kursy, które nauczyły Go wykorzystywać naturalne możliwości w lecze-
niu ludzi. Posiada Certyfikaty Klasy Międzynarodowej. Świadectwem
niezwykłej mocy Romana Mączki są relacje ludzi, którym pomógł.

Wśród nich jest 49-letnia kobieta, u której stwierdzono nowotwór
prawej piersi. Pacjentce groziła mastektomia. Czekając na zabieg
postanowiła podjąć ostatnią szansę i skorzystać z porady bioenergo-
terapeuty. Guz zmniejszył się już po pierwszym zabiegu, po czterech
zniknął całkowicie. Na piąty seans chora przyszła z wynikami lekarskimi
potwierdzającymi, że guz całkowicie się wchłonął.

U 30-letniej kobiety z Łodzi lekarze stwierdzili 8 torbieli na prawej
nerce. Leczenie było długotrwałe i nie przynosiło spodziewanej popra-
wy. Zdesperowana kobieta wybrała się do Romana Mączki oczekując
pomocy. Po 3 zabiegach torbiele zniknęły. Trzy zabiegi wystarczyły
również dziewczynce z poważną chorobą oczu. Okulistka zaleciła
zabieg operacyjny, który miał poprawić widzenie. Bioterapię Pana Romana
pozwoliła dziecku uniknąć zabiegu i bolesnej rekonwalescencji.

Roman Mączka wyczuwa nieprawidłowości w organizmie za jed-
nym dotknięciem dłoni. Wystarczy, że przyłoży je na ciele chorego, by
poczuć, gdzie powinien odblokować przepływ energii, który pomoże
zwalczyć chorobę. Nawet najdrobniejsze zaburzenia pracy organizmu
nie pozostają nie zauważone. Jest skuteczny w leczeniu schorzeń
nerek, pęcherza moczowego i prostaty. Pomaga na dolegliwości ko-
biecie, nerwice, bóle głowy, astmę oskrzelową, zaburzenia krążenia i
pracy układu oddechowego. Leczy choroby oczu, uszu, nosa i gardła,
kołatania serca, skoki ciśnienia. Dzięki energii Romana Mączki znikają
guzy, torbiele oraz mięśniaki.

Roman Mączka będzie przyjmować:
16 lipca i 30 lipca 2007 roku

w Jarocińskim Ośrodku Kultury

Zapisy i informacje tylko telefonicznie pod numerami:
(0-62) 736-70-21 lub 0-605/08-00-61



WYPADEK NA DRODZE KRAJOWEJ NR 11
W CIELCZY

Wpadła w poślizg



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Jedna osoba ucierpiała w wypadku, który wydarzył się 4 lipca na drodze krajowej nr 11 w Cielczy. Kierująca peugeotem wpadła w poślizg i zderzyła się z renault laguna.

Od strony Jarocina peugeotem jechała mieszkanka Dobrzycy. Na wysokości komisji samochodowego rozpoczęła manewr wy-

przedzania. Kiedy zauważyła, że z przeciwka zbliża się inny pojazd, nagle przyhamowała, w wyniku czego na mokrej nawierzchni wpadła w poślizg. Zjechała na lewy pas jezdni i zderzyła się z prawidłowo jadącym renault laguna. Kierująca peugeotem trafiła do szpitala.

(era)



MIESZKANIEC WITASZYC ARESZTOWANY

Trzy miesiące za samopał

Roman L. z Witaszyc na trzy miesiące trafił za kratki. Policja zarzuca mu posiadanie broni palnej własnej konstrukcji oraz ostrej amunicji.

Mężczyznę zdradził alkohol. W poniedziałkowy wieczór 2 lipca jarocińska policja otrzymała zgłoszenie, że do sklepu w Witaszycach przyszedł nietrzeźwy mężczyzna z przedmiotem przypominającym broń palną. Funkcjonariusze, którzy udali się na interwencję, Romana L. zostali w domu. - Po wejściu do mieszkania nietrzeźwy mężczyzna leżał na tapczanie, a obok niego na ławie położona była broń

palna domowej konstrukcji typu samopał. Broń była załadowana ostrą amunicją, przygotowana do użycia - relacjonuje sierż. szt. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policjanci podczas przeszukania mieszkania Romana L. znaleźli ostrą amunicję, przyrządy celownicze oraz metalowe przedmioty mogące pochodzić z mechanizmu broni palnej.

Mężczyzna postanowieniem Sądu Rejonowego w Jarocinie został aresztowany na okres trzech miesięcy.

(era)

Przewrócona ciężarówka



Fot. Anna Gajda

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło 4 lipca na skrzyżowaniu al. Niepodległości z Powstańców Wlkp. w Jarocinie. W kierunku Jaraczewa podążał ciężarowy man z przyczepą, jadący przed nim fiat 126p skręcał w lewo. - Kierujący ciężarówką liczył na to, że zdąży ominąć stojący na środku pojazd, zjechał na pobocze. Ładunek ściągnął go do rowu - mówi sierż. szt. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Przyczepa blokowała częściowo jeden pas jezdni krajowej „dwunastki”. Usuwanie skutków kraksy trwało prawie 4,5 godziny.

(era)



WIEŚCI KRYMINALNE

Pijani na drogach

0,9 promila alkoholu miał we krwi Wiesław S., który jechał rowerem. Pijanego cyklistę policjanci zatrzymali 4 lipca na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Późnym wieczorem tego samego dnia w Zakrzewie w ręce policji wpadł Jacek R., mieszkaniec powiatu opatowskiego. Policjanci w jego organizmie stwierdzili 2,7 promila alkoholu.

Zwłoki w stawie

50-letni Paweł S. z Jarocina utopił się w 4 lipca stawie w Parku Miejskim w Jarocinie. - W stawie, w odległości około jednego metra od brzegu na powierzchni wody znajdowało się ciało. Ratownicy za pomocą bosaka przyciągnęli zwłoki do brzegu. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon mężczyzny - relacjonuje st. kpt. Robert Kaczmarek, rzecznik prasowy KP PSP w Jarocinie. Okoliczności, w jakich doszło do zdarzenia, ustala policja.

Jechali po kielichu

Czterech nietrzeźwych mężczyzn 6 lipca zatrzymali jarocińscy policjanci. 1,8 promila alkoholu miał w organizmie rowerzysta Leszek W. z Jarocina. W Golinie ujęto dwóch kolejnych pijanych cyklistów - mieszkańców wioski. 0,3 promila nadmuchał Zbigniew M. Rekordzistą tego dnia okazał się Kazimierz B., który miał 2,4 promila alkoholu. W Radlinie policjanci do kontroli drogowej zatrzymali kierującego fiat 126p. Badanie alkomatem wykazało u Jarosława Z. jeden promil alkoholu.

(era)

JARACZEWO

Skodą w drzewo



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Jedna osoba ucierpiała w wypadku, który wydarzył się w poniedziałkowe popołudnie w Jaraczewie. Kierujący skodą octawia uderzył w drzewo. Mężczyzna z auta wyszedł o własnych siłach. Trafił do szpitala w Jarocinie. Ratownikom miał mówić, że zasnął.

W akcji ratunkowej uczestniczyło pogotowie, policja, strażacy z OSP Jaraczewo i JRG w Jarocinie.

(era)

Strażacy w akcji

- **Woda w piwnicy.** 2 lipca strażacy wypompowywali wodę z piwnicy budynku mieszkalnego. Dwa dni później interweniowali przy identycznym zdarzeniu na ul. Wrocławskiej w Jarocinie.
- **Podmyta droga.** 3 lipca strażacy zabezpieczyli podmyty odcinek drogi powiatowej Brzostków - Raszewy. Ruch kołowy odbywał się jedną nitką jezdni.
- **Gruz i glina.** 3 lipca na ul. Jarocińskiej w Jaraczewie strażacy usuwali z drogi krajowej nr 12 porzucany gruz i glinę.
- **Pochylone drzewo.** 4 lipca w Kadziaku strażacy zmagali się z pochylonym nad jezdnią drzewem. 6 lipca usuwali połamane konary drzew w Śmielowie. Dzień później uprzątnęli powalone drzewo w Wilczy.
- **Do wypadków i kolizji.** 6 lipca w Kotlinie na drodze do Magnuszewic kierujący volkswagenem golfem wjechał do rowu. Kierowca z pasażerem wyszli z pojazdu o własnych siłach. Następnego dnia w Wilkowie strażacy usuwali skutki zderzenia daewoo i volkswagena. 7 lipca na ul. Poznańskiej w Jarocinie interweniowali przy zderzeniu 4 pojazdów osobowych. W kraksie uczestniczyły dwa samochody audi, ford oraz opel. Kierowca tego ostatniego najechał na tył pojazdu poprzedzającego. 8 lipca ratownicy wyjechali do Dobieszczyzny, gdzie volkswagen uderzył w drzewo. Trzech podróżujących opuściło pojazd przed przybyciem służb ratunkowych. Pogotowie udzieliło pomocy jednej osobie. Dwie uciekły z miejsca zdarzenia.
- **Żądający problem.** W minionym tygodniu strażacy 10 razy wyjeżdżali do rozwścieczonych szerszeni i os. Interweniowali w Jarocinie, Witaszyczkach, Witaszyczkach i Chrzanie.

(era)

Ileki z apteki

Od 9 do 15 lipca dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełni apteka „Remedium” (Jarocin, ul. Wrocławska 46a, tel. (0-62) 747-15-50).

W każdą niedzielę w godz. 9.00-15.00 czynna jest również apteka „Św. Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. (0-62) 747-26-56), a od 15.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (0-62) 747-27-16).

Od 15 do 22 lipca dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 będzie pełnić apteka „Centrum” (Jarocin, ul. Wojska Polskiego 44, tel. (0-62) 747-05-37).

problem na telefon

Policijny telefon zaufania - do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (0-62) 747-22-41 - do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 0-800/130-334.

W Jarocinie (0-62) 747-15-22. **Ośrodek Terapii Uzależnień** ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

Klub Abstynenta czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

Grupa AA „Oaza” spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Grupa AA „Serafin” spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w klasztorze o.o. franciszkanów (Jarocin, ul. Wojska Polskiego 64).

Grupa Al-Anon dla rodzin spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Punkt Konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (0-62) 747-15-22).

W Żerkowie punkt konsultacyjny ds. uzależnień i przemocy czynny jest w środy w godz. 17.00-19.00. Spotkania grupy AA odbywają się w poniedziałki o godz. 18.00 w Domu Strażaka w Żerkowie, ul. 700-lecia (lp.).

W ośrodku zdrowia w Jaraczewie (0-62) 740-80-13 w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 do 19.00 czynny jest punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin.

W ośrodku zdrowia w Rusku (0-62) 740-80-13 w drugi i czwarty wtorek miesiąca w godz. 17.00 do 18.00 czynny jest punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin.

DROGOWE TRÓJPOROZUMIENIE

Skazani na siebie

Gminy Jarocin i Żerków wspólnie z powiatem za unijne pieniądze chcą przebudować drogę Jarocin - Żerków - Śmielów - Ruda Komorska. Przy trasie planowana jest również ścieżka rowerowa. Wartość inwestycji szacowana jest na około 8 mln zł.

Podpisanie listu intencyjnego to, według starosty Stanisława Martuzalskiego, historyczna chwila. - Wybraliśmy drogę współpracy, jako że jesteśmy skazani na siebie - stwierdził. Ma nadzieję, że uda się mu wciągnąć do współpracy także samorządy sąsiadujące z naszym powiatem. - Myślę, że tak. Prężny starosta, to się uda - potwierdził od razu burmistrz Żerkowa Janusz Jajczyk.

są projekty przygotowywane wspólnie przez kilka samorządów. - Jest to najdłuższa droga, którą powiat ma we władaniu (około 30 km - przyp. red.) - podkreślił Stanisław Martuzalski. Zaznaczył również, że ta trasa jest niezwykle ważna, bo praktycznie łączy powiat jarociński z autostradą A2. Wiceburmistrz Jarocina Witosław Gibasiewicz dodał, że znaczenie tego szlaku komunikacyjnego wzrośnie po

Budowa tej drogi wpisuje się więc w nasz projekt - podkreślił burmistrz Żerkowa. Uważa, że ta inwestycja jest istotna również dla Jarocina, tym bardziej, jeśli obie gminy nawiążą kontakty gospodarcze, turystyczne, sportowe i kulturalne. Ubolewa, że powodzenie projektu budowy drogi nie jest zależne od starosty, ale od marszałka i samorządu województwa, który decyduje o podziale środków unijnych w regionie.

Janusz Jajczyk stwierdził, że nawet jeśli ścieżki rowerowej nie udałoby się umieścić w już istniejącym projekcie, to Żerków wspólnie z gminą Jarocin postarają się ją wybudować we własnym zakresie. Skąd taka obawa? - Są kłopoty z lokalizacją ścieżki w pewnych punktach. Na przykład w Wilkowie i Żerkowie ona będzie musiała odbiec od głównej trasy. Najprościej byłoby uzupełnić projekt na mapach istniejących, a tego się nie da zrobić. Trzeba będzie jakoś to rozwiązać - wyjaśniał.

Podczas spotkania w starostwie doszło do podpisania drugiego listu intencyjnego, ale tylko pomiędzy powiatem i gminą Jarocin. Dotyczy on budowy drogi Wilkowyja - Bachorzew z połączeniem do Hilarowa. - Ta droga bezpośrednio będzie się stykała z drogą Jarocin - Ruda Komorska - podkreślił wiceburmistrz. Na tę drogę samorządy również chcą pozyskać pieniądze z UE.

ANNA GAUZA



W JAROCIŃSKIM STAROSTWIE LIST INTENCYJNY PODPISALI: starosta Stanisław Martuzalski, burmistrz Żerkowa Janusz Jajczyk i wiceburmistrz Jarocina Witosław Gibasiewicz

W starostwie gotowy jest projekt przebudowy drogi, musi być jedynie uzupełniony, po czym zostanie zgłoszony do dofinansowania ze środków unijnych. Jego wartość szacowana jest na około 8 mln zł. Dlatego, że oprócz nawierzchni drogi, budowana ma być ścieżka rowerowa. Zdaniem starosty porozumienie z gminami jest tym ważniejsze, że chętniej dofinansowywane

wybudowaniu obwodnicy miasta w ciągu drogi ekspresowej nr 11. W opinii wóldarza powiatu realizacja inwestycji zwiększy atrakcyjność turystyczną gmin i poprawi bezpieczeństwo w komunikacji. - Dla nas jest to temat bardzo ważny. Tworzymy Mickiewiczowski Park Kulturowy w części gminy Żerków. Objęte nim będą miejscowości: Żerków, Brzostków i Śmielów.



PIRACI DROGOWI NOGA Z GAZU

Fotoradary znów do straży miejskiej



STRAŻ MIEJSKA W JAROCINIE będzie ponownie karała kierowców za przekroczenie prędkości

Piraci drogowi już niebawem znajdą się na celowniku straży miejskiej. Znowelizowana ustawa „Prawo o ruchu drogowym” umożliwi ponownie municypalnym karanie kierowców za nadmierną prędkość.

Zmieniona ustawa czeka tylko na podpis prezydenta. Po jej wejściu w życie znów na ulicach pojawią się strażnicy miejscy z fotoradarami. Przypomnijmy, w marcu Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z prawem rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji, na podstawie którego municypalni karali piratów drogowych, zarejestrowanych przez fotoradar na przekroczeniu dozwolonej prędkości. Po orzeczeniu TK, straż miejska musiała zdjęcia z fotoradarów przekazać policji i ta karała kierowców.

Fotoradar Straży Miejskiej w Jarocinie jest po corocznej legalizacji i czeka na wejście w życie znowelizowanej ustawy „Prawo

o ruchu drogowym”. Komendant Krzysztof Adamiak cieszy się ze zmienionych przepisów. - Na naszych drogach poprawiło się bezpieczeństwo. W początkowym okresie wprowadzenia fotoradaru na niektórych odcinkach dróg po 30 minut stania mieliśmy 50 zdjęć, a po półtora roku staliśmy 3 godziny i było 5 zdjęć. To dowód na to, że fotoradar się sprawdził i wpłynął na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym - mówi komendant Straży Miejskiej w Jarocinie. I dodaje: - Nie mówi się o tym w Polsce, ale to jest udowodnione, że wszędzie gdzie pokazały się fotoradary ilość wypadków czy kolizji drogowych spadła prawie o 47 procent. Nam na siłę stara się udowodnić, że robimy to dla pieniędzy, a to jest nieprawda.

Rada Miejska Jarocina uchwaliła 40 tys. zł na zakup urządzenia, które poprawi jakość zdjęć wykonywanych przez fotoradar.

(era)

OGŁOSZENIE

Jesteśmy z Wami
zawsze we wtorek



antczak@gj.com.pl angelika@gj.com.pl

Tel. (0-62) 747-47-47 Jarocin, ul. Wolności 1a

Łączny nakład: 35 tys.

9

LIPCA
1921 r.

Wydział Powiatowy postanowił zaciągnąć pożyczkę w wysokości 3 milionów marek w celu zatrudnienia bezrobotnych.

10

LIPCA
1807 r.

Dzięki powstaniu Księstwa Warszawskiego burmistrzem Jarocina został Polak, Aleksander Kazimierz Jaworski. Także akta burmistrzowskie, które od 1796 roku pisano po niemiecku, ponownie zaczęto sporządzać po polsku.

11

LIPCA
1935 r.

W numerze 57 „Gazety Jarocińskiej” z tego dnia ukazał się ostatni odcinek powieści Maryli Wawrzyńczakówniej Pieśń Morza. Jednocześnie redakcja zapowiedziała, że w najbliższym czasie powieść ta będzie do nabycia w formie książki.

12

LIPCA
1841 r.

Hrabia Władysław Radoliński położył kamień węgielny pod nową synagogę w Jarocinie.

cz. 28 Dzień po dniu w Jarocinie

OPRAC. E. CZARNY

13

LIPCA
1324 r.

W sądzie gostyńskim jako świadek wystąpił Benjamin, syn Sędziwoja, który pisał się „z Jarocina”.

14

LIPCA
1887 r.

Z inicjatywy burmistrza Magnusa Goldenringa odbyło się zebranie założycielskie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jarocinie.

14

LIPCA
1897 r.

Na mocy decyzji Burmistrza i Rady Miejskiej książę Hugo von Radolin został Honorowym Obywatel Jarocina.

15

LIPCA
1710 r.

Sąd burmistrzowski stwierdził, że uczeń Stanisław, który 15 małych piskorzy w stawie pańskim złowił zasłużył na gardło, ale ponieważ pierwszy raz kradł, skazano go na 100 plag kańczugiem. Karę poniósł także jego majster za złe ćwiczenie, gdyż uczeń nie powinien bez wiedzy jego nigdzie chodzić.

15

LIPCA
1753 r.

Ponieważ w mieście ani szkoły ani bakałarza nie było i dzieciom bez wszelkiego odzienia, jak dzikim jakim ludziom po ulicach i rynku rozpustom i swawoli bawić się pozwalając, dziedzic Jan Radoliński wystosował list do władzy miejskiej, w którym nakazał niezwłocznie wybudowanie szkoły.

15

LIPCA
1928 r.

W koszarach, które wcześniej zajmowane były przez 70 pułk piechoty, zlokalizowana została podchorążówka - Baon Podchorążych Rezerwy nr 7a.



OGŁOSZENIA

PROFI REAL

PROFI POŻYCZKA

- Min. dochód od 600 zł
- Bez BIK-u
- Od 1100 do 20 000 zł
- Bez Zyrantów, bez opłat wstępnych
- Możliwość odroczenia płatności
- Również dla rolników i osób prowadzących działalność gospodarczą

Takie proste
Powiedz nam ile potrzebujesz

Infolinia: 0 801 700 999
Telefon: 0 607 146 191

ŻAGIEL
KASO TYTUŁOWE

Taaaka kasa!

Kredyt gotówkowy do 30 000 zł

Wystarczy 500 zł dochodu!

Zapraszamy do naszych punktów:

JAROCIN
ul. Kościuszki 15a
(062) 74 72 470
ul. Wrocławska 9
(062) 747 28 94

PRZED NAMI

NA JEDNODNIOWĄ WYCIECZKĘ NA DOLNY ŚLĄSK ZAPRASZA SWOICH CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW KOŁO NR 10 POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŻERKOWIE. Wyjazd, w czasie którego uczestnicy zwiedzą przede wszystkim Wrocław i okolice, odbędzie się w czwartek 19 lipca. Turyści wyruszą autokarem z żerkowskiego rynku o godz. 5.00. Wszelkie informacje można uzyskać w biurze koła (Żerków, Dom Strażaka, ul. Wiosny Ludów) w każdy czwartek w godz. 9.00 - 11.00 oraz pod numerem telefonu 0-506/080-481.

OGNIŚKO MUZYCZNE DZIAŁAJĄCE PRZY TOWARZYSTWIE MUZYCZNYM W JAROCINIE OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW NA ROK SZKOLNY 2007/2008. Chętni mogą wybierać pomiędzy sekcją wokalną (śpiew rozrywkowy), sekcją przedmiotów ogólnomuzycznych oraz instrumentami: klawiszowymi (fortepian, akordeon, keyboard), strunowymi (gitara, skrzypce, gitara elektryczna i basowa, wiolonczela), dętymi (saksofon, klarnet, flet blokowy). Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych. Informacje można uzyskać osobiście w siedzibie ogniska (Jarocin, ul. Kościuszki 16, środkowe wejście, II piętro) oraz telefonicznie: (0-62) 747-98-68, (0-62) 747-30-20.

JEDNODNIOWĄ WYCIECZKĘ PO POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE ORGANIZUJE 26 LIPCA ODDZIAŁ REJONOWY POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W JAROCINIE. Na trasie znajdują się m.in. Sieroszewice, Rososzycza, Ołobok, Mikstat i Michałków (lotnisko aeroklubu). Koszt wyjazdu wynosi 30 zł (członkowie PZERiI) oraz 35 zł (osoby nie zrzeszone). Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro oddziału (Jarocin, ul. Wrocławska 39) we wtorki i piątki w godz. 9.00 - 12.00.

KOŁO POWATOWE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DIABETYKÓW W JAROCINIE NA CZAS WAKACJI ZAWIESZA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ. Środowe dyżury zarządu zostaną wznowione 5 września (JOK, p. 31, w godz. 11.00 - 13.00). Przez cały czas jednak dostępny będzie prezes koła Mieczysław Maciejewski, z którym można kontaktować się telefonicznie pod numerem 0-609/10-20-00.

felieton

Z ŻYCIA WZIĘTE

Badanie specjalistyczne, czyli o zabawie w kotka i myszkę

Znacie Państwo procedurę przyjmowania do pracy na umowę? Jeśli tak, to wiecie zapewne, że pracodawcy należy przedłożyć między innymi tzw. zaświadczenie lekarskie o zdolności zdrowotnej do pracy.

Moja znajoma od kilku miesięcy szukała nowego zatrudnienia. Jej zdolności organizacyjne, obsługiwanie komputera, jak i znajomość języków obcych, długo czekały na kogoś, kto je doceni. Gdy już się ktoś taki znalazł, znajoma nie posiadała się z radości i czym prędzej pobiegła do lekarza, aby postarać się dla pracodawcy o wspomniane już zaświadczenie o zdolności zdrowotnej do pracy. Ponieważ natura obdarzyła ją zdrowiem na schwał, pomyślała, że wystarczy odwiedzić lekarza rodzinnego, a badanie, które przeprowadzi, będzie zwykłą formalnością. Jej zdziwienie było wielkie, gdy okazało się, że zaświadczenie nie jest równe zaświadczeniu, a stempel nie jest równy stemplowi.

Lekarz rodzinny poinformował ją, że potrzebny jej dokument może wystawić tylko ktoś, kto ma za sobą nie tylko odpowiednie szkolenie, ale również odpowiedni stempel. Specjalistów w białych kitlach, którzy spełniają takowe warunki, jest bez liku, a niektórzy z nich przyjeżdżają nawet do nas ze stolicy Wielkopolski. Zastanawianie się nad powodem chęci ich dojazdów nie musi trwać długo, jeśli wie się, na czym takie badanie polega, jak długo trwa i ile kosztuje...

Moja znajoma, zaopatrzona w długą listę nazwisk lekarzy - specjalistów, zdecydowała się na zapukanie do drzwi gabinetu „sąsiadki” lekarza rodzinnego. Tak jak na wizytę do lekarza rodzinnych kolejki nie miały końca, tak przed tym właśnie pomieszczeniem świeciło pustkami.

„O, jak tu przyjemnie u pani doktor! Nie czuć stresu, nie widać chorych... Mogę wejść?”, entuzjazm znajomej wyrwał lekarkę z letargu upalnego dnia.

Po zebraniu informacji typu: „Jak się pani czuje?”, „Ma pani uczulenia?”, „Czy w nowym miejscu pracy będzie pani miała kontakt z substancjami trującymi?”, nadszedł czas na odłożenie długopisu i przejście do konkretnych badań. Podniesiona lekko do góry bluzka umożliwiła przyłożenie stetoskopu w celu osłuchania płuc. Lekarka stwierdziła, że nie budzą one zastrzeżeń i przeszła do badania wzroku. Płynne odczytanie liter wielkości niemalże znaku drogowego pozwoliło zakończyć również ten etap sukcesem i przejść do badania równowagi petentki. Polegało ono na przespacerowaniu odcinka 3 metrów od okna w kierunku drzwi - na więcej nie pozwalał skąpy metraż gabinetu. Także to badanie zakończyło się powodzeniem dla podejmującej nową pracę. Kolejny eksperyment przypominał zabawę milusińskich z kotkiem. Na końcu nitki dzieci przymocowują kawałek papierka po cukierku i wymachując szeleszczącą zabawką ile sił, zachęcając czworonoga do nieskoordynowanej pogoni za nim. W badaniu lekarskim papierek zastąpiony został wskazującym palcem lekarki, a znajoma miała biegać za nim nie dosłownie, a wzrokiem. W dziecięcej zabawie kot po jakimś czasie pada pijany gwałtownymi skrętami, tutaj znajoma trzymała się stabilnie na nogach, więc również i ten etap badań wypadł dla niej zadowalająco.

„Jeszcze tylko zmierzmy ciśnienie” - oświadczył anioł w białym kitlu, dziarsko pompując powietrze w mankiet ciśnieniomierza. „Hm, trochę marne: 90 na 70. Dobrze się pani czuje?” Znajoma pomyślała, że faktycznie przydałoby jej się filiżanka mocnej kawy w celu podniesienia wyników ostatniego badania, ale tę miała dostać dopiero za godzinę u mnie na umówionym spotkaniu. Z alternatywną pomocą w podniesieniu ciśnienia przysłała jej informacja lekarki, towarzysząca hukowi przykładanego stempla: „Gotowe. 40 złotych proszę.”

Pijąc wspólnie kawę, zastanawialiśmy się, czy aby nowa praca znajomej, choć w części będzie tak atrakcyjna finansowo, jak owe wystawianie zaświadczeń. „40 złotych za 15 minut pracy, to jest... 160 złotych na godzinę!”, przeliczał mój gość z wyraźną fascynacją. Zgodnie stwierdziłyśmy, że taki stempel to prawdziwa kopalnia złota, tym bardziej, że każde nowe miejsce pracy wiąże się z wystawieniem aktualnego zaświadczenia. Zważywszy, że rotacja pracy w naszym kraju należy do wyższych w Europie, można bardzo dobrze zrozumieć ochotę, z jaką dojeżdżają lekarze - specjaliści do oddalonych nawet o kilkadziesiąt kilometrów gabinetów, w których mogą pobawić się z pacjentami przez 15 minut w kotka i myszkę za jedyne 40 złotych.

ANNA MALINOWSKI

MATURY 2007

Średnio trochę lepiej

Prawie 700 maturzystów ze szkół dziennych z powiatu jarocińskiego poznało wyniki egzaminu dojrzałości. Uczniowie poradzili sobie trochę lepiej niż rok temu. Wtedy oblało ponad 6% maturzystów, teraz 5%. Tylko w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie nastąpiła poprawa. Duży spadek zanotował Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 - prawie 12%. Najlepszymi wynikami cieszy się „ogólniak”.

Do tej pory, aby zdawać egzamin na poziomie rozszerzonym, najpierw trzeba było napisać go na poziomie podstawowym. W tym roku po raz pierwszy uczniowie od razu musieli zdecydować, na którym z poziomów chcą zdawać przedmioty obowiązkowe. Egzaminy z przedmiotów dodatkowych zdawane były tylko na poziomie rozszerzonym.



PÓŹNIEJ BYŁY GRATULACJE, uściski, okrzyki radości i telefony do bliskich... Jak co roku, nie zabrakło łez

wybierali także uczniowie „jedynki”. Zdecydowanie więcej osób wybrało trudniejszą wersję egzaminu w Zespole Szkół Społecznych.

dobre wyniki. - *Mamy ucznia, który zdobył 100% punktów na poziomie rozszerzonym z matematyki* - mówi Dorota Andrzejewska, dyrektorka ZSO w Jarocinie, gdzie na egzaminy na poziomie rozszerzonym zdecydowała się większość uczniów. - *Wyniki są różne, ale zdawalność na pewno w tym roku jest wyższa* - podsumowuje Andrzejewska. Nie wiadomo jednak dokładnie, ile osób zdawało maturę rozszerzoną, ponieważ w wielu szkołach cały czas trwa analizowanie wyników.

Najwyższy procent zdanych matur był w Zespole Szkół Ogólnokształcących. Pozytywne wyniki uzyskało tam ponad 98,7% uczniów. Jak się dowiedzieliśmy, 3 uczniom na etapie sprawdzania prac unieważniono egzamin z geografii. Dorota Andrzejewska nie chce tego komentować. Na drugim miejscu znalazł się Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie. Tam nie zdało tylko 2,24% tegorocznych maturzystów. Tylko ZSP nr 1 od ubiegłego roku poprawił swoje wyniki. Różnica wynosi ponad 9%. - *Jestem zadowolona, ponieważ rezultat jest lepszy niż w ubiegłym roku. Uczniowie świadomie wybierali poziom egzaminu i przedmioty, które zdawali. To wynik pracy zarówno nauczycieli, jak i uczniów* - podkreśla Urszula Goling, dyrektorka szkoły. Na trzecim miejscu, z wynikiem niewiele ponad 93% zdanych egzaminów, uplasował się Zespół Szkół Społecznych. - *To jest dobry wynik* - cieszy się dyrektor Konieczny. Przedostatnie miejsce zajął Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarcach, który pogorszył swoje wy-

niki o prawie 4%. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie w rankingu znalazł się najniżej. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to spadek o prawie 12%. Dyrektor tej placówki - Wojciech Florczyk - ma swoją teorię, dlaczego tak się stało. - *Trzeba spojrzeć na podstawę, czyli to, z jaką punktacją uczniowie przychodzą do szkoły. Wtedy możemy rozpatrywać, czy osiągnięty wynik jest zadowalający* - tłumaczy dyrektor. - *Jeżeli ja będę do szkoły przyjmował z punktacją w granicach 130, to praca z takimi ludźmi jest zupełnie inna niż z uczniami, którzy przychodząc do szkoły mają 50 lub 60 punktów. Tacy uczniowie, zdaniem Florczyka, powinni się cieszyć, że otrzymali świadectwo ukończenia szkoły. - Wynik maturalny to jest*

drugorzędna sprawa - dodaje.

Rok 2007 jest ostatnim, w którym uczniów mogła objąć amnestia maturalna. Jeśli maturzysta nie zdał egzaminu z jednego przedmiotu, a z pozostałych uzyskał więcej niż 30% punktów, otrzymał świadectwo. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 na amnestię „załapało” się 15 uczniów. W siedmiu przypadkach dotyczyło to matematyki. W dwóch języka angielskiego i niemieckiego oraz biologii. W pozostałych chodziło o chemię i geografę. W Zespole Szkół Społecznych amnestia nie objęła nikogo. W Zespole Szkół Ogólnokształcących „załapało się” 20 uczniów, 16 z matematyki. Natomiast w pozostałych szkołach nie policzono jeszcze, ilu uczniów dzięki niej zdało. **KAROL GÓRSKI**



NAJPIERW wręczono świadectwa dojrzałości

W niektórych szkołach maturzyści częściej wybierali poziom podstawowy, jak choćby abiturienti w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarcach. Na 37 zdających tylko 1 uczeń zdecydował się pisać maturę na poziomie rozszerzonym. Egzaminy na poziomie podstawowym częściej

- *U nas bardzo dużo osób pisało rozszerzenie. Na 15 osób pisało 9 z różnych przedmiotów. Była nawet uczennica, która pisała 6 rozszerzeń. Ci uczniowie napisali bardzo dobrze* - zapewnia dyrektor szkoły, Maciej Konieczny. Osoby, które zdecydowały się na egzamin rozszerzony, miały dobre lub bardzo

PROCENT NIEZDANYCH MATUR W LATACH 2006 I 2007 W SZKOŁACH DZIENNYCH

2006 - 6% (43 osoby na 717)

2007 - 5,16% (36 osób na 698)

ZSO
2006 - 0,31%
2007 - 1,22%

ZSP 1
2006 - 11,52%
2007 - 2,24%

ZSP Tarcze
2006 - 9,78%
2007 - 13,51%

ZSS
2006 - 0,00%
2007 - 6,67%

ZSP 2
2006 - 9,91%
2007 - 21,88%

WYNIKI MATUR W SZKOŁACH DZIENNYCH POWIATU JAROCIŃSKIEGO

	przystąpiło	nie zdało
Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie	327	4
Zespół Szkół Społecznych	15	1
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie	223	5
liceum ogólnokształcące	91	3
liceum profilowane	28	0
technikum	104	2
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie		
technikum	96	21
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarcach	37	5
liceum ogólnokształcące	17	0
liceum profilowane	20	5

TOMASZ MARIA GRYGIEL

W większości szkół trwają półkolonie i wyjazdy na wycieczki, na które listy już są zamknięte. Jednak niektóre z naszych placówek przygotowały inne propozycje aktywnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży. W Jarocinie, w Szkole Podstawowej nr 2 zorganizowane grupy przez całe wakacje mogą korzystać z boiska do koszykówki. Z powodu remontu, sala gimnastyczna będzie udostępniona dopiero od sierpnia. W Szkole Podstawowej nr 4 prowadzone są zapisy na zajęcia komputerowe i sportowe. Dla dzieci młodszych będzie przeprowadzona akcja „Poczytam ci bajeczkę”. Zespół Szkół nr 5 przez całe wakacje udostępnia boiska do gry. W sierpniu odbywać się będą indywidualne spotkania z nauczycielami dla grup zainteresowań. W Gimnazjum nr 1 poza wyjazdem na wycieczkę nic więcej się nie dzieje. Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Siedleminie przez całe wakacje będzie otwarta dla uczniów, podobnie jak szkoła w Witaszycach, gdzie odbywać się będą zajęcia rekreacyjne, gry, zabawy, spotkania z pielęgniarką i pedagogiem szkolnym.

W Noskowie szkoła udostępni uczniom sale komputerowe, a w Potarzycy - salę gimnastyczną



NA POGODĘ w te wakacje na razie nie można liczyć

w weekendy. W tej ostatniej, jak nas zapewniono, w razie potrzeby uruchomiona zostanie sala komputerowa. W Żerkowie młodzież cały czas „oblega” boiska szkolne i będzie to mogła robić przez całe wakacje.

Warcaby, zawody, i basen...

Jarociński Ośrodek Kultury oprócz półkolonii nie organizuje w wakacje dla dzieci i młodzieży żadnych innych akcji, bowiem zajmuje się organizacją festiwalu.

Gminny Ośrodek Kultury w Jaraczewie od 2 lipca ruszył z blokiem „AKCJA LATO”, w ramach którego organizowane są zawody sportowe. Dodatkowo GOK oferuje kawiarenkę internetową oraz rozgrywki tenisa stołowego.

Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Mieście zaprasza wszystkie dzieci na zajęcia świetlicowe, na których można będzie zagrać w szachy, warcaby, tenisa, gry planszowe, grę piłkarską oraz oglądać telewizję. Ponadto będzie można zagrać w brydża. Czwartek to dzień zajęć plastycznych i wycieczek rowerowych po najbliższej okolicy oraz spotkań

Dyskusyjnego Klubu Filmowego. W piątki odbywać się będą zajęcia rekreacyjno-sportowe w terenie lub zajęcia świetlicowe. GOK organizuje również turnieje wakacyjne dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne w Żerkowie oferuje dla dzieci i młodzieży korzysta-

nie z basenu, siłowni oraz sauny. Ulgowy karnet na basen kosztuje 30 zł, normalny 40 zł, jednorazowe korzystanie z basenu kosztuje 4 zł (ulgowy) i 5 zł (normalny). Dzieci do 6 lat mogą wchodzić za darmo.

W wakacje do biblioteki?

Biblioteki w Jarocinie nie przygotowały specjalnego programu na wakacje. Filia w Mieszkowie jest w remoncie. W Witaszycach będzie odbywało się czytanie bajek i wyświetlanie filmów. W filii nr 3 (budynek SP nr 4 w Jarocinie) można korzystać z Internetu. Oprócz tego trwa sezon urlopowy.

Biblioteka w Jaraczewie cały czas udostępnia komputery oraz księgozbiór. W Nowym Mieście biblioteka w każdy piątek organizuje spotkania z dziećmi, na których są czytane bajki. W Żerkowie biblioteka nie przygotowała żadnej oferty wakacyjnej. Najwięcej do zaoferowania na wakacje mają biblioteki w Kotlinie i Sławoszewie, gdzie dzieci przez całe wakacje będą mogły uczestniczyć w ciekawych grach, zabawach, zajęciach i konkursach.

Nie daj się nudzić!

Wakacje to czas wolny, na który uczniowie czekają przez cały rok - jak się okazuje, nie zawsze atrakcyjnie przez nich zagospodarowany. Z myślą o dzieciach, które pozostają w domach, szkoły, ośrodki kultury, biblioteki przygotowały ofertę wakacyjną.

JAK ZORGANIZOWAĆ SOBIE CZAS W WAKACJE

gmina JARACZEWO



GOK Jaraczewo - AKCJA LATO 2006

- wakacyjne Grand Prix w siatkówce plażowej - (każdy wtorek o godzinie 10.00 na stadionie w Jaraczewie),
- wakacyjna liga piłki nożnej drużyn 6-osobowych - (każdy czwartek o godzinie 10.00 na stadionie w Jaraczewie),
- zajęcia w sekcjach - kawiarenka internetowa, rozgrywki tenisa stołowego (przez całe wakacje).

Biblioteka w Jaraczewie - oddział dla dzieci

- udostępnione komputery oraz księgozbiór (czynna: poniedziałek - 9.00 - 16.30, wtorek - 9.00 - 16.30, czwartek - 9.00 - 16.30, piątek - 9.00 - 15.00, sobota (pierwsza m-ca) - 9.00 - 14.30).

gmina ŻERKÓW



Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne w Żerkowie

- Basen (czynny codziennie - 10.00 - 20.00)
- karnety - 30 zł (ulgowy), 40 zł (normalny)
- jednorazowe wejście - 4 zł (ulgowy) i 5 zł (normalny)

Siłownia - 3 zł (ulgowy), 5 zł (normalny)

Sauna - 10 zł (ulgowy), 15 zł (normalny)

gmina NOWE MIASTO



GOK Nowe Miasto

- zajęcia świetlicowe - warcaby, szachy, tenis, gra piłkarska, gry planszowe, TV (poniedziałek, wtorek, środa, piątek - 10.00 - 14.00),
- „Zagraj w brydża” - (wtorek, piątek - 17.00 - 19.00),
- zajęcia plastyczne lub wycieczki rowerowe, zwiedzanie najbliższej okolicy (czwartek - 14.30 - 16.30),
- Dyskusyjny Klub Filmowy (czwartek - 17.00 - 20.00),
- zajęcia rekreacyjno-sportowe w terenie lub zajęcia świetlicowe (piątek - 16.00 - 19.00),
- turnieje wakacyjne dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych: turniej warcaby - 20 lipca (piątek) i 27 lipca (piątek), turniej szachowy - 3 sierpnia (piątek) i 10 sierpnia (piątek), turniej tenisowy - 17 sierpnia (piątek) i 24 sierpnia (piątek).

Biblioteka w Nowym Mieście

- spotkania z dziećmi - czytanie bajek (piątek - 16.00 - 18.00)

gmina JAROCIN



- SP nr 2 - boisko do koszykówki (przez całe wakacje), sala gimnastyczna od sierpnia
- ZS nr 3 - szkoła nieczynna z powodu remontów

SP nr 4 - zajęcia sportowe i komputerowe, „Poczytam ci bajeczkę”

ZS nr 5 - boiska do gry (przez całe wakacje), indywidualne spotkania z nauczycielami dla grup zainteresowań (sierpień)

NSP Siedlemin - otwarta dla uczniów (przez całe wakacje)

SP Nosków - udostępnia uczniom sale komputerowe (przez całe wakacje)

Gimnazjum Potarzyca - sala gimnastyczna (w weekendy)

SP Witaszyce - zajęcia rekreacyjne, gry, zabawy, spotkania z pielęgniarką i pedagogiem szkolnym (przez całe wakacje)

JOK - brak oferty wakacyjnej

Biblioteka w Jarocinie

Filia w Witaszycach - czytanie bajek i wyświetlanie filmów
Filia nr 3 (budynek SP nr 4 w Jarocinie) - można korzystać z Internetu

gmina KOTLIN



Biblioteka w Kotlinie

- „Jak i w co bawią się dzieci Ameryki Południowej” spotkanie z księdzem Jerzym Nowakiem - 10 lipca (wtorek),
- „Z Internetem na Ty” - zajęcia z informatyki - 12 lipca (czwartek),
- konkurs plastyczny na ilustracje wierszy Jana Brzechwy - 17 lipca (wtorek),
- „Być postacią z bajki” - konkurs literacki - 24 lipca (wtorek),
- „Ogródek króliczka” - lepienie warzyw z plasteliny 31 lipca (wtorek),
- „Zamek, w którym straszy” - projekt i wykonanie straszego zamczyska - 3 sierpnia (piątek),
- „Misiolandia” - redagowanie misiowej gazetki - konkurs o Kubusiu Puchatku - 7 sierpnia (wtorek),
- „Z Internetem na Ty” - zajęcia z informatyki - 14 sierpnia (wtorek),
- „Jaka to melodia?” - quiz muzyczny - 21 sierpnia (wtorek).

Biblioteka w Sławoszewie

- „Pacynka moja lalka” - konkurs kukielkowy - 11 lipca (środa) godz. 10.00,
- „Autoportret” - konkurs rysunkowy - 16 lipca (poniedziałek) godz. 14.00,
- lekcje z rozrywką - rozwiązywanie rebusów, krzyżówek, łamigłówek - 20 lipca (piątek) godz. 10.00,
- „Strzał w dziesiątkę” - zagadki - 27 lipca (piątek) godz. 10.00,
- „Jaka to melodia?” - quiz muzyczny - 3 sierpnia (piątek) godz. 10.00,
- „Lato wszędzie” - konkurs plastyczny - 9 sierpnia (czwartek) godz. 14.00,
- „Wiem, bo czytam” - zagadki literackie - 16 sierpnia (czwartek) godz. 14.00,
- „Moja letnia przygoda” - 24 sierpnia (piątek) godz. 10.00,
- „Żegnajcie wakacje” - ognisko na pożegnanie wakacji - 28 sierpnia (wtorek) godz. 14.00.

Desantowcy

- U nas to tak jak w wojsku - mówi nowy zastępca komendanta jarocińskiej policji Leszek Kubiak. - Przyjdzie jakieś polecenie, trzeba je wykonać. A jak propozycja wiąże się z awansem, przyjmuje się ją - tłumaczy zasady obsadzania kierowniczych stanowisk w służbach mundurowych. Do Jarocina na eksponowane posady trafia coraz więcej osób z zewnątrz. Od jakiegoś czasu w kraju panuje moda na zatrudnianie „włózków”. Stąd „nasi” też robią karierę poza Ziemią Jarocińską.

**ANNA GAUZA
ELŻBIETA RZEPCHYK**

Zatrudnianie ludzi spoza lokalnego środowiska w założeniach ma eliminować ewentualną korupcję, kolesiostwo, układy itd. - *Ktoś powiedział, że mamy wrzeński desant na Jarocin* - śmieje się powołany trzy miesiące temu na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego jarocińskiej policji nadkom. Leszek Kubiak. Mieszka w Przyborkach pod Wrześnią. Codziennie do pracy do Jarocina pokonuje 50 kilometrów. Podobnie jak nowy szef jarocińskich strażaków mł. bryg. Kazimierz Cieślak. Od tygodnia dojeżdża z Kaczanowa nieopodal Wrześni.

Ich zdaniem odległość nie jest przeszkodą w pełnieniu obowiązków. - *Te 50 km to nie jest aż tak dużo. Jeżdżę już kilka dni i bez problemu twierdzą, że poradzę sobie z tym dojazdem i kierowaniem jednostką* - przekonuje Kazimierz Cieślak. Co innego stan dróg i niezliczona ilość piratów. - *Nie ma chwili, żeby sobie odpuścić. Cały czas trzeba być skoncentrowanym* - mówi Leszek Kubiak. - *Czasami na drodze widzę jeszcze tych wariatów (...)* Ryzykują swoje lub cudze życie czasami. Jest to przerażające - mówi policjant. Do takich warunków z biegiem lat się przyzwyczaił, bo zawsze pracował poza miejscem zamieszkania, najpierw w Środzie Wlkp., potem w Swarzędzu. Tam kierował komisariatem i nie ukrywa, że praca w Jarocinie jest spokojniejsza. W Swarzędzu notowano więcej przestępstw. Podkreśla, że czasem po powrocie do domu nie zdążył się przebrać i zjeść obiadu, bo już go wzywano.

Obaj komendanci się nie znają. To, że mieszkają w tej samej gminie na pewno - jak twierdzą - ułatwi im nawiązanie współpracy.

Z wyboru

Marian Kaczmarek, nowy dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie do pracy dojeżdża z Krobi. Stanowisko objął miesiąc temu po wygranym konkursie. Człowiek zupełnie nieznan w Jarocinie. W poprzedniej kadencji był wiceburmistrzem Krobi. Po wyborach w tej gminie zmienił się burmistrz, który powołał nowego zastępcę, przesuwając Kaczmarka na stanowisko kierownika referatu gospodarki komunalnej i inwestycji. W marcu Marian Kaczmarek odszedł

z urzędu. Dlaczego nie szukał pracy w miejscowości, w której mieszka? - *Na miejscu nie było nic ciekawego* - mówi. Żadnych ogłoszeń, które by go zainteresowały, poza - jak mówi - drobiazgami. Od siedmiu lat do pracy w jarocińskim muzeum z Pleszewa dojeżdża Sebastian Pluta, od niedawna dyrektor placówki. - *Praca oraz jej dobre i złe strony zostają w Jarocinie* - mówi. Żartuje, że zawodowe problemy zostawia na peronie, kiedy wsiada do pociągu, którym codziennie dociera do pracy. - *Za to życie prywatne mam w Pleszewie* - dodaje Sebastian Pluta. Dyrektor nie kryje, że nie ma prawa jazdy

Jaraczewo na stałe? - *Z tą firmą zamierzam się związać na wiele lat, ale co życie pokaże, to dopiero będziemy mogli powiedzieć za trzy, cztery lata. Do emerytury zamierzam tutaj być* - mówi o swoich planach prezes. Nieoficjalnie mówi się, że Jerzy Wachowiak jest człowiekiem PiS-u. - *Nie jestem członkiem żadnej partii* - stanowczo zaprzecza. Twierdzi, że jest fachowcem wynajętym do konkretnej roboty.

Kariera poza Jarocinem

Bożena Przewoźna, niegdyś wiceburmistrz Jarocina, dziś jedna z ważniejszych osób w poznań-

skiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. A w poznańskim magistracie jest dyrektorem wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Z ramienia prezydenta miasta zasiada też w stowarzyszeniu na rzecz budowy drogi ekspresowej nr 11. Niedawno objęła funkcję prezesa.

Robert Pawlak jest kierownikiem okręgowym w firmie Provident Polska, należącej do międzynarodowej korporacji finansowej Provident Financial. Pracuje w Poznaniu, nadzoruje pracę 230 kierowników z 14 oddziałów i ma pod sobą 2.700 przedstawicieli firmy na terenie zachodniej Polski - od Szczecina przez Piłę, Gorzów Wlkp.,

rozwoju w firmie są tak duże, że niekoniecznie będzie to dział operacyjny - sprzedaży, w którym teraz jestem. Firma oferuje wiele ciekawych stanowisk dla każdego - dodaje.

Aplikację sędziowską robił w kaliskim sądzie okręgowym i jarocińskiej „rejonówce”. Na asesurę dostał się do Sądu Rejonowego w Krotoszynie. Po roku, kiedy zwolnił się etat przeniósł się do Jarocina. - *Pracując tutaj dostałem nominację na stanowisko sędziego* - mówi Krzysztof Musioł, dziś prezes Sądu Rejonowego w Pleszewie. - *W moim przypadku jest to komfortowa sytuacja* - mówi o pracy poza miejscem zamieszkania sędzia Musioł. - *Zdarzają się sytuacje tego rodzaju, że sąsiad, czy znajomy ma postępowanie w sądzie i my musimy się wyłączać wówczas, bo dobrze znamy tę osobę. A tam tego problemu w zasadzie nie ma*. Podobnego zdania jest komendant Kubiak. Mówi, że tam, gdzie mieszka czuje się incognito. - *Poza kilkoma osobami, z którymi się znamy, nikt nie wie, że jestem policjantem i gdzie pracuję*.

Kadrowa polityka

Bardzo często, nawet w miastach wielkości Jarocina, przy obsadzaniu kluczowych stanowisk pierwsze skrzypce gra polityka. Tak było przy powołaniu kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie. Choć oficjalnie temu zaprzeczano, szefowa ARiMR jest aktywnym członkiem Prawa i Sprawiedliwości. Do dnia dzisiejszego nieobsadzone pozostaje natomiast stanowisko naczelnika jarocińskiego urzędu skarbowego. Po odwołaniu półtora roku temu z tej funkcji Bogdana Janika, pojawiły się pogłoski, że następcą ma być człowiek z PiS-u. W ostatnich tygodniach zwolniło się też kierownicze stanowisko w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie. Dotychczasowy dyrektor przeszedł na emeryturę. - *Na rozpisany konkurs nie zgłosił się żaden kandydat* - mówi Kazimierz Praczyk, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Inspekcji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu. Ponownie ma zostać ogłoszony we wrześniu. Bogumiła Barcińska, która tymczasowo szefuje sanepidowi, mówi „Gazecie”, że nie wystartuje. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że również nowy dyrektor tej placówki będzie spoza naszego terenu.

(PAN) PELAGIO, TO TERAZ WŁAŚCIWIE GDZIE MIESZKAM, A GDZIE PRACUJĘ?



i nie zamierza go zrobić. Lubi jeździć pociągami, bo czas tam spędzony może przeznaczyć na czytanie gazet, książek, a czasem na pogawędkę ze znajomymi.

Najdalej do pracy ma Jerzy Wachowiak, prezes przedsiębiorstwa rolnego „Rusko”. Dojazd skodą fabią w jedną stronę zajmuje mu około 1,5 godziny. Mieszka w Poznaniu. Zdarza się, że dziennie robi nawet 300 km, bo gospodarstwa wchodzące w skład spółki są od siebie oddalone nawet o 60 km. To jedyna osoba, która postanowiła się przeprowadzić do Ruska. - *Zona nie protestowała* - twierdzi Jerzy Wachowiak. - *Moją decyzję przyjęła ze zrozumieniem. Wiedziała, że jestem rolnikiem*. Prezes podkreśla, że małżonka część tygodnia będzie spędzała razem z nim w Rusku. Czy zagrzeje miejsca w gminie

skim urzędzie miasta żartuje, że do Jarocina wróci na emeryturę. - *Jak na Kasztanowej otwieram rano okno - cisza, spokój, coś mi więcej potrzeba* - mówi. - *Mam za darmo festiwal muzyki rockowej, czy koncerty w amfiteatrze*. W Poznaniu mieszka od poniedziałku do piątku, na weekendy wraca do Jarocina. Ma tu duże grono przyjaciół i rodzinę. Może się z nimi spotkać właśnie w weekendy. Mówi, że w końcu jednak będzie musiała podjąć decyzję, gdzie zamieszkać. - *Wtedy, kiedy chciałam zostać w Jarocinie propozycji nie było. A teraz, można powiedzieć, wrosłam w krajobraz Poznania* - dodaje Bożena Przewoźna. Nie chce potwierdzić, czy po wyborach z 2002 r. miała propozycję, by objąć funkcję wiceburmistrza Jarocina. Dziś szefuje radzie nadzorczej na-

Poznań, Leszno, Zieloną Górę, po Wałbrzych i Kłodzko. W ciągu tygodnia mieszka w podpoznańskim Luboniu, a w piątkowe popołudnie wsiada w samochód i wraca do rodzinnego Jaraczewa - jak mówi z sentymentu do Ziemi Jaraczewskiej i Jarocińskiej. Tu ma też grono znajomych, z którymi w wolnym czasie gra w piłkę nożną na hali w Żerkowie. - *Kiedyś grałem w Jarocie, teraz robię to bardziej dla przyjemności i utrzymania kondycji* - mówi Robert Pawlak. Do Providenta trafił siedem lat temu z ogłoszenia w prasie, na najniższe stanowisko kierownicze. Ma 32 lata i co dwa lata, regularnie jak w szwajcarskim zegarku, awansuje. Jakie stanowisko będzie zajmował za kolejne dwa? - *Jedno wiem na pewno. Będę pracował w Providencie, który jest bardzo atrakcyjnym pracodawcą, a możliwości*

LICEALIŚCI Z JAROCINA W FINALE
KONKURSU

Znawcy Biblii

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” zorganizowało po raz XI Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Biblijnej. Tegoroczna

W poprzedniej edycji uczestniczyło ok. 20 tysięcy uczniów liceów z całej Polski. Odbyna się pod honorowym patronatem



W FINALE XI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU WIEDZY BIBLIJNEJ Bernadeta Majdzińska zajęła 18. miejsce, a Mateusz Bardziński - 89. Na zdjęciu z księdzem Witoldem Kałmuckim, wikariuszem parafii Chrystusa Króla i katechetą w ZSO w Jarocinie.

edycja obejmowała listy św. Pawła oraz Dzieje Apostolskie. Konkurs ma przyczynić się do pogłębienia znajomości Pisma Świętego wśród młodzieży.

Do etapu ogólnopolskiego, który odbywał się w Niepokalanowie, zakwalifikowało się aż dwoje uczniów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie: Bernadeta Majdzińska (kl. Ia) i Mateusz Bardziński (kl. IIa), których religii uczyli ksiądz Witold Kałmucki oraz Agnieszka Ludwiczak. Uczestnicy finału walczyli o pielgrzymki oraz indeksy na Katolicki Uniwersytet Lubelski i Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Bernadeta Majdzińska uzyskała 84 punkty na 90 możliwych i zajęła 18. miejsce, a Mateusz Bardziński z 72,5 pkt znalazł się na 89. miejscu. W finale uczestniczyło 106 uczniów z całej Polski.

Konkurs organizowany jest przez Zespół ds. Młodzieży Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Krakowie.

Prymasa Polski księdza kardynała Józefa Glempa, który jednocześnie przewodniczy obradom jury na etapie ogólnopolskim. Pytania konkursowe przygotowywane są co roku przez zespół pracowników Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Podczas eliminacji szkolnych uczniowie rozwiązywali test, w czasie którego musieli się wykazać bardzo drobiazgową wiedzą. Do etapu diecezjalnego kwalifikowały się po trzy osoby z eliminacji szkolnych, które na teście uzyskały największą liczbę punktów. Uczestnicy nie mogli mieć jednak mniej niż 50 % poprawnych odpowiedzi. Kolejnym etapem były eliminacje regionalne, które odbywały się w Poznaniu. Etap szkolny został przeprowadzony również w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, ale jedynie uczniom z ZSO udało się zakwalifikować do etapu diecezjalnego.

(Is)

Odeszli od nas

ZBIGNIEW STACHOWIAK
- 1. 65 (Brzostów)
ZOFIA NOWAK
- 1. 85 (Cerekwica Stara)
MIROSŁAW SKRZYPCZAK
- 1. 81 (Suchorzewko)
WALENTY KNOP
- 1. 78 (Witaszyce)

JÓZEF ZIELIŃSKI
- 1. 79 (Jarocin)
IRENA KRAWCZYK
- 1. 77 (Kotlin)
MARIANNA KUBIAK
- 1. 84 (Góra)
ANDRZEJ WŁODAREK
- 1. 79 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Serdeczne podziękowanie WSZYSTKIM,
którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej,
zamówili mszę św.,
złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce spoczynku
naszą ukochaną mamę, babcię, teściową,
siostrę, ciocię i szwagierkę

ś. † p.

PELAGIĘ MIELCAREK

składają
dzieci z rodzinami

PĄTNICY Z POZNAŃSKICH GRUP NOCOWALI NA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Ślub na pielgrzymce

Pierwsza grupa wchodząca w skład 73. Poznańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę dotarła do Jarocina w minioną sobotę kilka minut po godzinie 18.00 do parafii św. Antoniego. Wcześniej przybycie „czwórki” związane było ze ślubem, jaki miał się odbyć dwie godziny później we franciszkańskiej parafii. W związek małżeński w obecności pątników z grupy pielgrzymkowej postanowili wstąpić Katarzyna Kulińska z Lubasza i jarociniak Paweł Półrolniczak. - Pozналиśmy się właśnie na tej pielgrzymce poznańskiej. To było cztery lata temu przy tym właśnie jarocińskim kościele i dlatego postanowiliśmy tutaj wziąć ślub - wyjaśniła młoda para.

Kolejne grupy docierały do parafii już około godziny 19.00. Każdą witali kapłani i wprowadzali na krótką modlitwę do kościołów. Pod świątyniami na uczestników pielgrzymki czekali jarociniacy. Ludzie przyjeżdżali po gości przede wszystkim rowerami. Wielu z nich przez lata zdążyło się zaprzyjaźnić z pielgrzymami. - „Moi” w tym roku nie idą, mogą więc przyjąć obojętnie kogo. Z dwie albo nawet trzy osoby - stwierdziła starsza pani. Najbardziej gościnni jarociniacy przyjmują u siebie grupy liczące nawet po 6 - 8 pielgrzymów. - Mam obszerny dom, ale jakoś wcześniej nie zdobyłam się na to, żeby gościć u siebie tych ludzi. Dopiero później, kiedy moja córka zaczęła sama chodzić na pielgrzymki, zobaczyłam, jaki trud podejmują ci, którzy idą na Jasną Górę. Doceniłam to i przełamalam własne wygodnictwo. Przyjęcie pielgrzymów, mimo że nie oczekują oni żadnych luksusów, to jednak kosztuje nieco wysiłku. Trzeba przygotować miejsca do spania, pościeli, posiłki. Ale warto podjąć się tego trudu - wyjaśniła mieszkanka Jarocina.

W grupach pielgrzymkowych są zarówno bardzo młodzi ludzie, jak i starsze osoby. Zdarza się, że w trasę wyruszają całe rodziny, często z małymi dziećmi. Są też ludzie niepełnosprawni. Dużo uczestników chodzi na pielgrzymkę poznańską od wielu lat. Są i też tacy, którzy wyruszyli do Częstochowy po raz pierwszy. Ci ostatni zawsze mogą liczyć na dobre rady zarówno od innych, bardziej doświadczonych pątników, jak i księży przewodni-

ków. - Mieszkańcy Jarocina słyną ze swojej gościnności. Na pewno nikt nie pozostanie bez noclegu, ale nie wstydzicie się prosić, pytać czy nawet pukać do drzwi. Nie czekajcie na oklaski - mówili kapłani. Wię-

szą ludzie z duszpasterstw młodzieżowych, ale raczej ci, którzy szukają Boga. Jedną z takich propozycji poszukiwania Boga jest właśnie pielgrzymka. To jest najkrótsza forma odpowiedzi na to pytanie. W tej



PIELGRZYMI Z POZNANIA wyruszyli w piątek 6 lipca



KATARZYNA KULIŃSKA I PAWEŁ PÓŁROLNICZAK złożyli przysięgę małżeńską w obecności swojej grupy pielgrzymkowej

szość pielgrzymów znalazła noclegi w ciągu zaledwie kilku minut.

Powodów, dla których ludzie podejmują się wędrowania kilkuset kilometrów, aby móc pomodlić się przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, jest wiele. Najczęściej pielgrzymka jest formą dziękczynienia za otrzymane łaski lub próbą wyłobawienia ich w określonej intencji. - Dlaczego warto pielgrzymować? To trudne pytanie. Warto byłoby spytać o to każdego z tych młodych ludzi. Każdy z nich ma swoją własną odpowiedź. Jest to na pewno bardzo specyficzna forma doświadczenia Pana Boga. Wierzę, że ci ludzie tak mają właśnie intencję. To często nie

chwili możemy mówić o kryzysie pielgrzymowania. Nasza grupa jest ewidentnie tego przykładem. Kiedyś liczyła 200 osób, a w tej chwili jest nas około czterdziestu - powiedział ksiądz Trojan Marchwiak z Poznania, przewodnik czwartej grupy.

Pielgrzymi wyruszyli w dalszą drogę w niedzielę wczesnym rankiem. Do grup dołączyli kolejni mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej. Uczestnicy 73. Poznańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, która w tym roku odbywa się pod hasłem „Pójdź za Mną”, dotrą na miejsce w niedzielę 15 lipca. W skład pielgrzymki wchodzi 21 grup poznańskich oraz opalenickich.

(Is)

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe

„Jezierski” s.c.

Biuro Usług Pogrzebowych
ul. Targowa 18A, 63-200 Jarocin

KOMPLEKSOWO 747-29-52 (od 8.00 do 17.00)

CAŁODOBOWO 0-601/869-111

ELEGANCKA ODZIEŻ ŻAŁOBNA

PRESTIŻ • PROFESJONALIZM • DYSKRECJA

KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWECz&J
Marciniak

AUTOKARAWAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPINIAMY GÓRĄ I PROFESJONALNA OBSŁUGA

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

POLOWANIE MIMO ZAGROŻENIA WŚCIEKLIZNĄ

PREZES się nie boi

21 maja 2007 roku powiatowy lekarz weterynarii w Jarocinie podjął decyzję w sprawie wystąpienia wścieklizny u zwierząt na terenie obwodu łowieckiego nr 416, które dzierżawi koło łowieckie nr 24 „Szarak” w Kotlinie. Rozporządzenie wydane zostało po tym, jak kuna zaatakowała jedną z mieszkańek gminy Kotlin. - W związku z tym większa część obwodu łowieckiego została uznana za zapowietrzoną, a cały obwód łowiecki został wyłączony z polowania na zwierzynę płową i czarną, czyli na zwierzynę łowną - mówi Wiesław Krawczyk, leśniczy leśnictwa „Tumidaj”.

Lekarz potwierdził

Tymczasem w niedzielę, 24 czerwca prezes koła łowieckiego w Kotlinie, Jerzy Józefiak dokonał odstrzału rogarza na terenie obwodu, na którym - jak podkreśla Wiesław Krawczyk - nie wolno polować. - Przynajmniej nie wolno strzelać do zwierzyny łownej, ze względu na możliwość zarażenia się śmiertelną chorobą, jaką jest wścieklizna. Jest to lekceważenie obowiązujących przepisów. W chwili, kiedy kolega strażnik napotkał tego myśliwego w terenie, wykonał jeszcze telefon do powiatowego lekarza weterynarii i upewnił się, czy ten obwód jest zamknięty. Lekarz potwierdził - dodaje Wiesław Krawczyk.

Tam nie jest wścieklizna

Stefan Ogródowczyk, wiceprezes stowarzyszenia „Cichy las” i strażnik koła łowieckiego „Szarak” w Kotlinie, tego samego, którego prezesem jest Jerzy Józefiak, był akurat na kontroli w lesie. - Napotkałem prezesa, który się przyznał, że właśnie strzelił rogarza. Czekał na syna, który też jest myśliwym. Ten przyjechał po godzinie, była już 22.00. Pojechaliśmy na miejsce, w którym leżał rogarz. To było w Zakrzewie - opowiada Stefan Ogródowczyk. Ostrzegł prezesa, że nie powinien odstrzeliwać zwierzyny na terenie zagrożonym wścieklizną. Powiedział mu, że będzie musiał zdać odstrzał. Ten się tym jednak nie przejął. Strażnik zapytał więc, czy prezes zapoznał się z treścią rozporządzenia, które otrzymał w maju. - Stwierdził, że tak, ale tu można polować. Tłumaczyłem mu, ale nie słuchał. Nie chciał zdać odstrzału do czasu wyjaśnienia sprawy - dodaje Stefan Ogródowczyk, zbulwersowany tym, że prezes koła zamiast dawać przykład innym myśliwym, lekceważy rozporządzenie.

Sam Jerzy Józefiak przyznaje, że upolował samą na terenie zagrożonym wścieklizną. - No i co? Tam nie jest żadna wścieklizna, tylko obiekt, w którym można strzelać. To nie jest zagrożone - mówi prezes koła łowieckiego nr 24 „Szarak” w Kotlinie. - Nie ma ni-

- Czego mam się bać? O moje życie się nie boję. Jakbym się bał, to bym nie strzelał. Tam nie jest zagrożony teren, proszę pani. My wiemy, gdzie jechać - zapewnia Jerzy Józefiak, prezes koła łowieckiego „Szarak” w Kotlinie.



MIMO ZAGROŻENIA WŚCIEKLIZNĄ prezes koła łowieckiego w Kotlinie zastrzelił sarnę

gdzie tabliczek. Proszę przyjechać i stwierdzić.

Na własne życzenie

Powiatowy lekarz weterynarii Michał Gogulski potwierdza, że w obwodzie, w którym jest „okręg zapowietrzony”, panuje zakaz polowań. - Ja w zasadzie nic nie mogę zrobić w tej sprawie - mówi Gogulski. Tłumaczy, że dziczyzna nie podlega badaniu, jeśli przeznaczona jest na własne potrzeby. - Gdyby poszła do skupu, mógłbym w tym skupie interweniować, żeby wycofać mięso z obrotu. Jeśli natomiast ktoś chce, na własne życzenie się tego najeść, nie ma wyjścia. Trudno go ścigać o to, że się chce tego najeść - dodaje powiatowy lekarz weterynarii. Przyznaje, że jeśli postępowanie prezesa jest niezgodne z prawem, to na pewno stanowi wykroczenie i jako takie podlega ściganiu. - Jak sobie wysmażył, to sobie zjadł. Tak naprawdę jednak minister powinien określić warunki, jak się tym zająć.

Zostaje policja i zagrożenie karą ograniczenia wolności i grzywną lub nawet aresztem. Za niewykonanie rozporządzenia powiatowego lekarza weterynarii - mówi Michał Gogulski.

Wyszedł mu koziołek

Co stało się z mięsem odstrzełonej sarny? - Mówił, że potrzebuje na imprezę, że syn organizuje i chce poczęstować gości - opowiada Stefan Ogródowczyk.

Co Jerzy Józefiak robi z sarną? - Już ją smażyć - odpowiada prezes „Szaraka”. Tłumaczy, że tylko rodzina będzie jadła sarninę. - Na użytek własny była wzięta. Czego mam się bać? Nie boję się. O moje życie się nie boję. Jakbym się bał, to bym nie strzelał. Tam nie jest zagrożony teren, proszę pani. My wiemy, gdzie jechać - zapewnia prezes. Nie obawia się interwencji lekarza weterynarii. - Na pewno by nie miał zastrzeżeń. Osobiście może przyjechać i stwierdzić. (...) Weterynaria nie

jest głupia, gdzie postawia znaki. A znaki są wszędzie - od Galewa poprzez Prusy, przez Witaszyce, a tu Zakrzew jest wolny - dodaje prezes. Twierdzi, że to pierwsza sarna, którą upolował po ogłoszeniu wścieklizny. - Jeźdźtałem, jeźdźtałem i nic nie upolowałem. A wtedy akurat wyszedł mi koziołek i go strzeliłem - mówi. Jest przekonany, że postąpił prawidłowo. - 27 lat poluję. Różne wścieklizny były na terenie i nikt jakoś tej wścieklizny nie miał. Jeśli by był zakaz weterynarii, to by już był od Golicy, od tej jarocińskiej drogi, do Zakrzewa. A tam nie jest zapowietrzony teren - dodaje prezes koła w Kotlinie.

Musiał ją podciąć

Strażnik z „Szaraka”, Stefan Ogródowczyk jest zbulwersowany jeszcze jedną sprawą. - Zasady polowania, uśmiercania zwierzyny mówią, żeby postępować etycznie i humanitarnie. Trzeba ją uśmiercić jak najszybciej, w jak najkrótszym

czasie. A prezes po strzale nie doszedł do zwierzyny, nie zobaczył, czy jest zastrzelona. Kiedy przyjechaliśmy tam, po godzinie czasu, okazało się, że ten rogarz jeszcze żyje i się męczy - mówi Stefan Ogródowczyk. Opowiada, co stało się w lesie i jak powinien postąpić myśliwy. - Syn prezesa wziął nóż i uśmiercił sarnę, co jest niedopuszczalne w dzisiejszym prawie łowieckim. Dostrzela się zwierzynę, najczęściej w kark - tłumaczy Ogródowczyk.

Co prezes na to? - Żyła, nie żyła, była postrzelona. Jak ja byłem, to była nieżywa. A zaś może przyszło, że odżyła. Trochę - mówi Józefiak. Dlaczego została dobита nożem? - A czym miał (syn - przyp. red.) zarznąć ją? Czym miał ją zarznąć? Musiał ją podciąć, nie? Drugi raz przecież nikt nie będzie strzelał. Po to jest nóż, żeby podciąć - uważa prezes. Dlaczego nie strzelili drugi raz, żeby nie cierpiała? - Ona nie cierpiała. To były sekundy - twierdzi.

Zatajony przypadek

- Gdybym go nie naszedł, to nikt by o tym nawet nie wiedział - mówi Stefan Ogródowczyk. - Jest powiedziane - że jeżeli wścieklizna występuje na części obwodu lub całości, w tym wypadku występuje na części, to cały obwód łowiecki jest objęty zakazem polowania na zwierzynę łowną - dodaje Wiesław Krawczyk. Podkreśla, że ognisko wścieklizny przesuwa się w kierunku Jarocina. - Około dwóch tygodni temu otrzymałem informację, że jeden z myśliwych, z Prus, dokonał odstrzału lisa, który wyganiany, przepędzany, wracał z powrotem do ludzi. Prawdopodobnie był więc wściekły. Ten fakt został zatajony. Społeczeństwo nie wie, że wokół nich być może rozszerza się wścieklizna. To jest bardzo niebezpieczna sytuacja, tym bardziej, że są wakacje. Wiele osób chodzi na jagody, do lasu - mówi Wiesław Krawczyk. - A wystarczy ślina lisa na jagodach i można się zarazić - tłumaczy Stefan Ogródowczyk.

Policja i straż

Zbigniew Józwiak, okręgowy strażnik łowiecki z Państwowej Straży Łowieckiej w Kaliszu nie chce udzielić żadnych informacji, jakie kroki podejmie w tej sprawie straż. - Wojewoda wydał zakaz udzielania wszelkich informacji. Od tego jest rzecznik. Jesteśmy pracownikami wojewody i obowiązuje nas zakaz - mówi Zbigniew Józwiak.

Sprawę badają policja i prokuratura. - Dlatego na razie nie zajmujemy się tą sprawą. Jeżeli prokuratura przekaże nam ją, podejmiemy działania - mówi rzecznik wojewody wielkopolskiego Przemysław Przybyła.

BERNARD PYRZYK ZAŚPIEWAŁ W KOŚCIELE ŚW. MARCINA W JAROCINIE

Koncert sentymentalny

Trzeci z koncertów organizowanych w ramach czwartej edycji Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej odbył się w kościele św. Marcina. Okazją był jubileusz 750-lecia najstarszej jarocińskiej parafii. W niedzielny wieczór wystąpił kontratenor Bernard Pyrzyk oraz sopranistka Ewa Godlewska. Towarzyszył im Kwartet Pomorski. Śpiewak operowy, na co dzień związany z Warszawą i Bydgoszczą, pochodzi z Jarocina, właśnie z parafii św. Marcina. Swoją edukację muzyczną rozpoczynał w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia nauką gry na skrzypcach. Był jednym z pierwszych absolwentów jarocińskiej placówki. - *Jego wyjątkowy głos ujawnił się w czasach szkoły średniej. Dalszą naukę kontynuował na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy* - powiedziała Izabela Skrzypek na wstępie koncertu, witając słuchaczy w imieniu Towarzystwa Muzycznego w Jarocinie. Kościół z trudem mógł pomieścić wszystkich chętnych. W czasie koncertu rozbzmiewała muzyka instrumentalna i partie wokalne autorstwa m.in. Mozarta, Vivaldiego, Dworzaka i Haendla. W ostatniej części zabrzmiał znany przebój „Time to Say Goodbye”, który pierwotnie zaśpiewał Andrea Bocelli w duecie z Sarah Brightman.

Koncert poprowadził Bernard Pyrzyk. - *Przypadła mi dzisiaj podwójna rola. Szczerze mówiąc lepiej czuję się w roli śpiewaka, ale postaram się, przekładając z języka operowego na nasz, przybliżyć państwu dzisiejszy koncert i utwory* - powiedział jarociniak. Publiczność była pod ogromnym wrażeniem głosów obu wykonawców. Nagrodziła ich długą owacją na stojąco. Na bis duet wykonał utwór nieco lżejszy - „Summertime” Georgesa Gershwina. - *Śpiewając dla państwa, przez te kilka chwil przeleciały mi przez pamięć całe moje dzieciństwo i młodość, które spędziłem w tym prześlicznym miasteczku. Tu miałem moich rodziców, pierwszą szkołę, pierwszy kontakt z muzyką, pierwsze miłości. W zasadzie wszystko było pierwsze, takie kochane i cudowne. Teraz, gdy jestem troszkę starszy, inaczej patrzę na świat i życie, ale ten stan ducha, który mam z lat dziecięcych, zostanie mi na całe moje życie. Zawsze czułem się jarocinianinem i zawsze będę się nim czuł. Trzymam za was kciuki i będę je trzymał za wasze dzieci i kolejne pokolenia młodych muzyków, wierząc, że w przyszłości będą świetnymi ambasadorami tego niezwykłego miasteczka. Jest czym się chwalić. Chociażby kościołem św. Marcina, który po wielu latach doczekał się wspaniałego remontu* - powiedział na zakończenie koncertu Bernard Pyrzyk.

W kościele św. Marcina obecny był również brat artysty - ksiądz Kazimierz Pyrzyk, proboszcz parafii w Goszczanowie. - *Cieszę się, że mam takiego zdolnego brata. Szczególnie dumna jest chyba mama, która sama śpiewała w chórze parafialnym i w „Barwickim”. Szkoda, że nie doczekała tej chwili. Pewnie jest jednak z nami, wierzymy w to głęboko, i cieszy się, że najmłodszy syn doszedł tak daleko ze swoim głosem* - powiedział kapłan. Ksiądz Kazimierz Pyrzyk po koncercie odprawił mszę św., w czasie której modlił się szczególnie w intencji zmarłych rodziców.

(15)

Czy to pierwszy publiczny występ przed rodzimą publicznością?

Dwa dni wcześniej zaśpiewałem na jubileuszu jarocińskiej szkoły muzycznej. Ten w kościele jednak był najpoważniejszy. Wcześniej występowałem raczej w innym charakterze. Grałem na skrzypcach i udzielałem się w kapelach rockowych. Do rozmiarów operowych rozwinąłem się dopiero później. Ten dzisiejszy koncert zawdzięczam uporowi i konsekwencji pani Izabeli Skrzypek. To ona zawierzyła moim możliwościom i pomimo mojej długiej tutaj nieobecności zainteresowała się moją osobą. O tym koncercie rozmawialiśmy już bardzo dawno, ale nie było wcześniej czasu ani możliwości. Jestem pod dużym wrażeniem działalności, która krzewi muzykę klasyczną, operową na tych terenach, które są zarezerwowane raczej dla muzyki rockowej. Dobrze, że młodzież „zarażana” jest tutaj dobrą, wartościową muzyką.

Jakie wrażenie wyniósł pan z tego koncertu? Jak śpiewa się w rodzinnym mieście?

Powiem szczerze - nie miałem jeszcze nigdy w życiu tak wielkiej tremy jak dzisiaj przed własną publicznością. Nie zdarza mi się oną nawet, gdy na co dzień występuję w teatrze operowym w Warszawie. Może to już rutyna? Najtrudniej śpiewa się przed rodzimą publicznością. Muszę przyznać, że ta trema minęła wraz z pierwszymi dźwiękami, bo poczułem, że mam dookoła życzliwych ludzi. Dobra energia, która płynie od strony publiczności, jest bardzo ważna.

Mówił pan w kościele, że nadal czuje się jarociniakiem... Jak wspomina pan te lata spędzone w naszym mieście?

Dla mnie Jarocin to paradise - raj, który będę nosił w sercu i nigdy się go nie wyrzeknę. Zawsze byłem jarociniakiem i będę. Miałem szczęście, że się tutaj urodziłem. Miałem wspaniałych rodziców, rodzeństwo, przyjaciół. To, że wystąpiłem w roku jubileuszu 750-lecia miasta i parafii, to jest dla mnie wielki zaszczyt. W czasie pobytu mieszkam w pałacu Radolińskich. Życzyłbym jarociniakom, żeby udało się jeszcze go wyremontować, bo na to zasługuje. W naszym mieście jest wiele zabytków, o których wiele osób nawet nie wie. Trzeba to pielęgnować. Jarocin robi w tej dziedzinie już bardzo wiele, ale zasługuje na naprawdę duże pieniądze.

Najpierw chodziłem do Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie. Później byłem w Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki. Tam poczyniłem pierwsze kroki w dziedzinie chóralistyki pod okiem profesora Alfonsa Kowalskiego. On zaraził nas śpiewaniem i sztuką ludową. Powstał świetny pomysł nazwania Towarzystwa Muzycznego w Jarocinie jego imieniem. Wiem, że do tej pory imię „Funia” nosi chór licealny. Ten niesamowity człowiek żyje ciągle w mojej pamięci. Do dziś pamiętam jego wskazówki, uwagi. Zrobił naprawdę dużo dla tego miasta w dziedzinie muzyki. Dobrze, że ma godnych następców. Ja przyjeżdżam do Jarocina rokrocznie i widzę, jak dużo się tutaj dzieje w dziedzinie kultury. Zdaję sobie sprawę jak niewielkie są budżety na takie cele i jak trudno wygospodarować każdą złotówkę.

Jak widać na pana przykładzie, bycie

Rozmowa z BERNARDEM PYRZYKIEM kontratenorem pochodzącym z Jarocina



Dla mnie Jarocin to paradise - raj, który będę nosił w sercu i nigdy się go nie wyrzeknę. Zawsze byłem jarociniakiem i będę. Miałem szczęście, że się tutaj urodziłem. Miałem wspaniałych rodziców, rodzeństwo, przyjaciół. Myślę sobie również, że na starość chciałbym wrócić do Jarocina i wybudować tutaj piękny dom. Czasami wierzę, że jest to możliwe. Po prostu jestem sentymentalny. Zawsze chciałem mieć swój duży dom z prawdziwego zdarzenia.

człowiekiem z prowincji nie przeszkadza w robieniu kariery?

Ja myślę, że nawet ułatwia. Człowiek wywodzący się z małego miasteczka jest bardzo zdeterminowany. Chce się rozwijać i coś osiągnąć. Tej determinacji brakuje tym z dużych miast. Ludzie z małych miejscowości - Malajkat, Turnau też bardzo chcieli i im się udało wyjść. Każdy jednak szuka dla siebie najlepszego miejsca. Nie można powiedzieć, że tylko wielkie aglomeracje są właściwym miejscem dla człowieka. Ja musiałem wyfrunąć z Jarocina, żeby coś osiągnąć jako muzyk. Wszystko, co w życiu osiągnąłem, zawdzięczam jedynie własnej pracy, talentowi i determinacji. Nie miałem nigdy żadnych znajomości, układów i nadal nie mam.

Pana nauka zaczęła się od skrzypiec. Dlaczego zrezygnował pan z kariery instrumentalisty?

Często o tym myślę. Nie będę fałszywie skromny. Miałem naprawdę duży talent, jeśli chodzi o skrzypce. Uczył mnie Ryszard Chmielewski, skrzypek z Poznania. To był bardzo miły człowiek. Ja na swojej drodze muzycznej spotkałem kilka takich dobrych duchów. Miałem po prostu szczęście do ludzi. Mogłem wykorzystać swój talent do skrzypiec, ale zabrakło mi konsekwencji. To jest instrument, na którym trzeba ćwiczyć całe życie. Ja się poddałem. Zaczęłem się kierować na inne tory, które zaprowadziły mnie na inną, ale nie mniej ciężką, drogę. Tutaj też trzeba dużo pracy włożyć w opanowanie warsztatu. Technika śpiewania jest ważna, żeby głos mógł służyć jak najdłużej.

Co uważa pan do tej pory za swój największy sukces?

Myślę, że jest to współpraca z teatrem w Montpellier we Francji, z którym rozpoczynam występy od października. Sukcesem jest to, że w ogóle śpiewam i że występuję w najwybitniejszym teatrze operowym w Europie, za jaki uważana jest Opera Kameralna w Warszawie. No i oczywiście - mój syn. Chyba bym nawet odwrócił kolejność - najpierw dziecko, a dopiero później kariera. To mój syn jest dla mnie szczęściem i on mi się naprawdę udał. Kariera i rodzina nie wykluczają się wzajemnie. Jedno wspomaga drugie. W życiu jest idealnie, gdy człowiek ma i rodzinę, i karierę. Wtedy jest naprawdę spełniony. W moim życiu tak właśnie było. Miałem wiele szczęścia. Po prostu udało mi się.

Jakie są pana największe marzenia zawodowe i osobiste?

Dobrze wypaść we Francji. Chciałbym też zaśpiewać partię Sykstusa w „Łaskawości Tytusa” Mozarta oraz Nerona w „Koronacji Poppei” Monteverdiego. Myślę sobie również, że na starość chciałbym wrócić do Jarocina i wybudować tutaj piękny dom. Czasami wierzę, że jest to możliwe. Po prostu jestem sentymentalny. Zawsze chciałem mieć swój duży dom z prawdziwego zdarzenia. Jestem pełen optymizmu, że kiedyś go wybuduję. I myślę, że to będzie gdzieś w tej okolicy. Na razie nie mam na to niestety czasu. Jeszcze sobie pojeżdżę jakieś 10 - 20 lat. A potem zobaczymy. Trudno jest mi planować tak odległą przyszłość.

Rozmawiała LIDIA SOKOWICZ

LIDIA SOKOWICZ

ZESPÓŁ Z ROSJI PODBIŁ SERCA WIDZÓW W POTARZYCY I JAROCINIE

Bez przemówień, za to z jadłem

Tegoroczne Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne odbywały się już po raz dziesiąty. Nie było jednak, jak to zwykle na jubileuszach, przydługich przemówień i życzeń. Zamiast tego organizatorzy czyli Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej z Potarzycy zadbał o szczególnie staranny dobór wykonawców oraz wprowadzili do programu po raz pierwszy degustację „swojskiego jadła”. Dla uczczenia jubileuszu Roman Krzyżaniak, który co roku przygotowuje pamiątkowe statuetki dla uczestników imprezy, tym razem wykonał dodatkowo sporych rozmiarów rzeźbę Światowida, która stanęła na skwerku w pobliżu kościoła i domu kultury w Potarzycy. Rzeźba wzbudzała duże zainteresowanie wśród uczestników i publiczności, podobnie jak i stoiska, na których panie z zespołów śpiewających serwowały chleb ze smalcem i ogórkiem, gzikę z ziemniakami i placek drożdżowy. W jarocińskim amfiteatrze amatorów miała również grochówka z kuchni polowej przygotowana przez wojsko.

W tym roku na scenie wystąpiło 14 zespołów z Polski, Słowacji, Serbii, Słowenii i Rosji. Szczególnie ci ostatni wykonawcy przypadli do gustu publiczności w Potarzycy, Jarocinie i w Śliwnikach k. Nowych Skałmierzyc. Balet i chór z Rostowa był jedynym zespołem, który bisował na festiwalu. Studenci wykonywali program będący stylizacją opartą o elementy rosyjskiego folkloru narodowego. Jak co roku publiczności z nizinnej Ziemi Jarocińskiej bardzo podobały się zespoły z terenów górskich: „Grojcowianie” z Żywca, Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Prvosienka” z Bańskiej Bystrzycy (Słowacja) oraz Zespół Folklorystyczny „Karadzič” z Loznicy (Serbia). Równie dobrze bawili się widzowie próbując nauczyć się wraz z „Bazunami” kaszubskiego abecadła. Duże zainteresowanie wzbudziły najbardziej typowe regionalne instrumenty: bazuny (rodzaj trąbity), diabelskie skrzypce oraz bureczybasy włosowe i łańcuchowe.

Zespołom żal było opuszczać gościnną Ziemię Jarocińską. Jadwiga Jurasz, prowadząca w tym roku koncerty, która już po raz trzeci gościła na festiwalu wraz ze swoim zespołem „Grojcowianie”, przyznała, że impreza naprawdę z roku na rok się rozwija. Spotkania są okazją do przybliżenia mieszkańcom folkloru nie tylko wielkopolskiego, polskiego, ale i międzynarodowego. Dają możliwość zaprezentowania zespołom swojego dorobku artystycznego w atmosferze dobrej zabawy. Jarociński festiwal nie jest jednym z konkursowych przeglądów, jakich wiele jest organizowane na terenie kraju, ale wielkim spotkaniem miłośników folkloru, zarówno tych tańczących, grających i śpiewających, jak i tych, którzy zasiadają co roku na widowni.



JUBILEUSZOWE SPOTKANIA FOLKLORYSTYCZNE cieszyły się szczególnie dużym zainteresowaniem jarociniaków. Więcej ludzi na widowni było jedynie na występach zespołu „Śląsk”



„GWIAZDA” tegorocznych spotkań okazał się zespół z Rostowa



„BAZUNY” prezentowały folklor kaszubski, a „Snutki” wielkopolski



ARTYŚCI Z SERBII gościli w Polsce dopiero drugi raz



CHLEB ZE SMALCEM I OGÓRKIEM ORAZ ZIEMNIAKI Z GZIKĄ smakowały jarociniakom. Degustacja „swojskiego jadła” została zorganizowana na festiwalu po raz pierwszy i okazała się trafionym pomysłem

Organizatorzy X Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych JAROCIN - ŚLIWNIKI 2007 składają serdeczne podziękowania wszystkim organom władzy, instytucjom, firmom i ludziom, którzy pomogli w przygotowaniu kolejnej edycji naszych spotkań: Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Wielkopolskiego, Starostwu Powiatowemu w Jarocinie, Urzędowi Miejskiemu w Jarocinie, Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Jarocińskiemu Ośrodkowi Kultury, PZU S.A., Koncernowi Energetycznemu „Energia” S.A. Oddział w Kaliszu, Przedsiębiorstwu Usługowo-Handlowemu „Kanbud” sp. z o.o. w Jarocinie, grupie firm „Inter Plus” s.c. w Jarocinie, „Lama Gold” w Jarocinie, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jarocinie, Jarocińskim Liniiom Autobusowym sp. z o.o. w Jarocinie, Kaliskim Liniiom Autobusowym, PUK Kalisz, Multimedia Polska S.A., Bankowi Spółdzielczemu w Jarocinie, Restauracji „Rosana” w Kłecze, Restauracji „Kasyno” w Jarocinie, Restauracji „Podmiejska” w Witaszycach, Restauracji „Relax” w Jarocinie, Restauracji „Camea” w Jarocinie, Restauracji „Klubowa” w Jarocinie, „Pałac” w Witaszycach, kawiarni „Muzealna” w Goluchowie, P.P.U.H. „Clarex” w Suchorzewku, P.P.H.U. „Kogala Plus” w Jarocinie, drukarni „Projekt” s.c. w Jarocinie, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jarocinie, piekarni Zdzisława Gurzyńskiego w Jarocinie, piekarni Stanisława Wosińskiego w Jarocinie, wódzie „BONART” w Jarocinie, Biuro Handlowemu „Damax” Jarocin, „Mastercup Vending” Jarocin, Spółdzielni Kółek Rolniczych w Golinie, Zakładowi Przetwórstwa Mięsnego „BIEGUN” w Jaraczewie, Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Jarocinie, Zakładowi Usług Komunalnych sp. z o.o. w Jarocinie, Zrzeszeniu Producentów Trzody Chlewniej Potarzycy, Potarzyckiemu Stowarzyszeniu Oświatowemu, Aleksandrze Szymczak, Tadeuszowi Dunajowi, Romanowi Plucie, Władysławowi Szymańskiemu, Jednostce Wojskowej w Jarocinie, Straży Miejskiej w Jarocinie, Komendzie Powiatowej Policji w Jarocinie, Muzeum Regionalnemu w Jarocinie, Muzeum im. A. Mickiewicza w Śmielowie oraz zespołom folklorystycznym „Ciświczanie”, „Dąbrowianki”, „Goliniacy”, „Noskowiacy”, „Potarzychanki” i „Snutki”

DZIEŃ DZIECKA W WOLI KSIĄŻĘCEJ

Dorośli nie zapomnieli

Rada Sołecka, Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Książęcej wraz z sołtysami z Wysogotówka, Parzewa i Racendowa zorganizowali dla przedszkolaków, uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum Dzień Dziecka. Były liczne konkursy z nagrodami, pieczone kielbaski i dobra zabawa.



DZIECI wraz z policjantami i organizatorami

W sobotę 2 czerwca na placu przed Wiejskim Domem Kultury zgromadzili się: przedszkolaki, uczniowie podstawówki i gimnazjaliści

zycję pozytywnie zareagowali: Janusz Sierański z Wysogotówka, Kazimierz Kostrzewski z Racendowa i Stefan Taczała z Parzewa



NAJWIĘCEJ ŚMIECHU wywołało jedzenie jogurtów na czas

miejscowej szkoły. Z inicjatywy Rady Sołeckiej z Woli Książęcej zorganizowano Dzień Dziecka. - Ponieważ do naszej szkoły chodzą uczniowie z różnych wsi, do współpracy zaprosiliśmy też innych sołtysów. Na naszą propo-

raz dwaj radni Piotr Wodniczak i Radosław Wałkiewicz - mówi Teresa Smolińska, sołtys Woli. Dziecięce święto rozpoczęło się konkursami. Wychowawca każdej klasy przygotował i przeprowadził jedną konkurencję. We wszystkich

brało udział wielu zawodników, bowiem organizatorzy zakupili bardzo dużo nagród. Były to plecaki, szachy, kalkulatory, sprzęt sportowy i zabawki. Dla najmłodszych uczestników był pełen worek maskotek. Małe dzieci chętnie rzucały lotkami, łowiły rybki i rzucały do celu. Natomiast starsi uczestnicy zacięcie biegali w workach, jedli na czas jogurt i dmuchali balony.

- Dobrze się bawimy i cieszymy się, że dorośli też o nas pamiętają - mówi Magdalena Kosmalska, gimnazjalistka z Woli Książęcej. W tym czasie, kiedy trwały konkurencje, dwaj panowie - Roman Kaczmarek i Andrzej Gendek piekli dla wszystkich kielbaski. Panie natomiast szykowały napoje i częstowały wszystkich gości. Nieco spóźnieni przybyli też dwaj policjanci: Waldemar Szymkowiak i Roman But. Dzieci podziwiali ich nowy policyjny samochód. - Jestem bardzo zadowolony, opłacało się przyjechać z Racendowa, bo wygrałem plecak - mówi Dariusz Matuszewski.

IWONA NOWICKA

„Piątka” w Unii Europejskiej

Członkowie Szkolnego Klubu Europejskiego z Gimnazjum nr 5 w Jarocinie zajęli pierwsze miejsce w V edycji konkursu „Moja szkoła w Unii Europejskiej” na szczeblu wojewódzkim. - Trzeba było napisać interpretację słów twórcy Traktatu Rzymskiego - mówi Aleksandra Kabacińska, która razem z Barbarą Walerowicz czuwała nad pracą młodzieży. - Szczególnie dużo pracy włożyła w to Olga Świdorska - podkreśla opiekunka klubu. Wręczenie nagród - odtwarzaczy MP3, plecaków i dwóch tomów Encyklopedii Polski - odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. (kg)



UCZNIOWIE Z GMINY ŻERKÓW WALCZYLI O TYTUŁ „MISTRZA ORTOGRAFII”

Najlepsi z Komorza i Chrzana

Szkoła Podstawowa w Dobieszczyźnie kolejny już raz była gospodarzem Gminnego Konkursu

Najlepszy okazał się Dawid Stachowiak ze Szkoły Podstawowej w Komorzu. Drugie miejsce za-



DLA NAJLEPSZYCH Z ORTOGRAFII były dyplomy i nagrody książkowe

Ortograficznego dla klas IV-VI. Uczestnicy walczyli o tytuł „Mistrza Ortografii”. W konkursie wzięli udział reprezentanci wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy, zarówno publicznych jak i niepublicznych. Łącznie do potyczek ortograficznych przystąpiło 18 uczniów. Tym razem zamiast dyktanda mieli do uzupełnienia luki w tekście. Wszyscy wykazali się dobrą znajomością zasad ortograficznych, gdyż mimo nie najłatwiejszego tekstu, błędów było niewiele.

jęła: Katarzyna Ratajczak (SP Komorze), a trzecie - Anna Kałka (SP Chrzan), Monika Rożek (SP Chrzan) oraz Mateusz Marecki (SP Żerków). Po konkursie wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek sponsorowany przez piekarnię PIEK-POL z Żerkowa. Zwycięzcy otrzymali nagrody, a pozostali uczestnicy drobne upominki ufundowane przez Radę Rodziców przy Szkole Podstawowej w Dobieszczyźnie. (ls)



BIESIADA W NOSKOWIE

Seniorzy na parkiecie



UCZNIOWIE sprawili, że na twarzach seniorów pojawił się uśmiech

Szkoła Podstawowa w Noskowie, wraz z radą rodziców, zorganizowała obchody Dnia Seniora.

Proboszcz parafii, ks. Józef Dziągiew odprawił mszę świętą, po której wszyscy przeszli na salę wiejską. Tam odbyła się część artystyczna przygotowana przez uczniów. Następnie zaproszono gości - ok. 150 osób do suto zastawionych stołów. - To była zasługa kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaraczewie, Bernadety Sołtysiak, która

ze zrozumieniem odniosła się do naszej prośby. Nasze spotkanie wsparła również firma „Biegun” - powiedziała jedna z organizatorek biesiady. W przygotowaniach pomogli rodzice uczniów klasy pierwszej, którzy czuwali również nad sprawnym przebiegiem imprezy.

Po części artystycznej rozpoczęło się wspólne biesiadowanie. Tańce przeplatane były śpiewaniem piosenek. (akf)

WSPÓLNY KONKURS BIBLIOTEKI „POD RATUSZEM” I „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”

Gwara na wakacje

Filia nr 1 „Pod Ratuszem” Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin wspólnie z naszą redakcją zaprasza do udziału w letniej zabawie pod hasłem „W Jarocinie, na straganie takie słyszy się blubranie”. Wypełnione i wycięte kupony z „Gazety Jarocińskiej” można przynosić do czytelnicy biblioteki „Pod Ratuszem” (poniedziałek - piątek w godz. 8.00 - 16.00). Można je również wrzucać do skrzynki, która znajduje się na bocznych drzwiach w podcieniach Ratusza (od strony ulicy Świętego Ducha). Wśród osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, co tydzień rozlosowywane będą nagrody książkowe ufundowane przez „Gazetę Jarocińską” i Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Jarocin (do odbioru w czytelnicy).

(Is)

W drugim odcinku zabawy z gwarą prawidłowe odpowiedzi brzmią: **LEŻANKA** - rodzaj tapczanu, **MAŁY TABORET** - ryczka, **RANT** - brzeg, krawędź, **SZUFELKA** - sipka, **SKLEP** - piwnica, **SPIŻARNIA** - skrytka, **SZAFONIERKA** - bielizniarka, szafka na bieliznę, **FURTKA** - uliczka. Wśród osób, które przyniosły prawidłowo wypełnione kupony rozlosowane zostały kolejne dwie nagrody książkowe (do odbioru w czytelnicy „Pod Ratuszem”). Otrzymują je: **Marcin Pera** z Woli Książęcej (przewodnik „Jarocin”) oraz **Irena Szelerska** z Witaszyc („Legendy Ziemi Jarocińskiej”).

Odcinek 3	
CO NA SIEBIE WŁOŻYĆ...	
MANTEŁ	
ANCUG	
BADEJKI	
WESTKA	
	PÓŁBUTY
	SPODNIE
	RODZAJ ZAKIĘTU
	KURTKA, MARYNARKA

Nazwisko i imię

.....

Kontakt (adres, telefon)

.....

.....

.....



Gości do Nowego Miasta przyniosła rzeka

Meta jednego z etapów VIII Międzynarodowego Sptywu Kajakowego Warta Tour 2007 wypadła w Nowym Mieście. Kajakarze przyptynęli z Ładu. Trasa tego dnia liczyła 46 km. Po obiedzie uczestnicy rozbili namioty, a rano wyruszyli ponownie z biegiem rzeki - do Jaskowa (38 km). Sptyw jest imprezą o charakterze turystycznym i krajoznawczym, podczas którego uczestnicy zwiedzają także zabytki znajdujące się w pobliżu trasy. Impreza zaczęła się w Kruszewicy i zakończyła 3 lipca w Poznaniu.

(ula)

h o r o s k o p

BARAN (21 III - 19 IV)
Choć pracy Ci nie zabraknie, będzie to jeden z bardziej udanych tygodni w roku. Odniesiesz sukcesy na polu zawodowym i towarzyskim. W sprawach finansowych nie próbuj nowych pomysłów - teraz nie masz dużych szans ani na dobre rozwiązania, ani na ich realizację. Pozostaw sprawy takimi, jakimi są. Poczekaj na korzystniejszą aurę.

BYK (20 IV - 20 V)
Pora wziąć wszystko w swoje ręce. Kroki, jakie zamierzasz podjąć w celu usprawnienia swojej działalności już wkrótce przyniosą oczekiwane efekty. Wśród tych działań na pierwszy plan wysuniesz uczucia. Przekonałeś się ostatnio, że masz w tej sferze spore zaległości. Więcej czasu spędzaj z rodziną. Piątek i sobotę poświęć na aktywny, solidny wypoczynek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Wenus masz w swoim znaku i w najbliższych dniach odczujesz jej opiekę. Przekonaś się o obecności „ducha” we wszystkim, co robisz i ważności atmosfery, jaka Cię otacza. Decyzje finansowe z początku tygodnia będą się opłacały. Od niedzieli zwróć szczególną uwagę na zdrowie. Odezwa się dolegliwości, które powinienś natychmiast poddać kontroli.

RAK (21 VI - 22 VII)
Czas na spełnianie się marzeń! Masz wyjątkowo korzystną aurę gwiezdą: Słońce, Merkury i Saturn w Twoim znaku. To wyłącznie od Ciebie zależy bieg wielu ważnych spraw. Pomysły na karierę zawodową zacznij realizować zaraz po urodzinach - na pewno będą udane i popłatne. Nie zapomnij o zdrowiu!

LEW (23 VII - 22 VIII)
Ten okres wyczekiwania, aż ustabilizują się pewne warunki zewnętrzne, postaraj się wykorzystać na odpoczynek i refleksje. Powinieneś z dystansem podejść do ważnych decyzji, które wkrótce musisz podjąć. Intensywna zieleń przyrody i błękit chmur podczas wypoczynku będzie sprzyjać Twojej równowadze psychicznej. Odwiedź Wodnika.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Szczęściu należy pomagać. Twoja inicjatywa i zaangażowanie może je również podwoić. Pamiętaj jednak, abyś nie spoczęła na laurach. Podtrzymanie korzystnej koniunktury wymagać będzie dłuższego działania. Nie ulegaj również pysze, która może ograniczyć zaufanie Twoich przyjaciół i przysporzyć Ci wrogów. Nie twórz sytuacji ekstremalnych.

WAGA (23 IX - 22 X)
Nie ulegaj wątpieniu. Do celu jeszcze długa droga. Stopniowo dojdiesz do oczekiwanych zamierzeń. Postaraj się o pomoc swoich przyjaciół. Co prawda sukces rozłoży się na większą ilość osób, ale będzie większy i wzmocni waszą przyjaźń. Okaż również pomoc starszej sąsiadce opuszczonej przez swoją rodzinę i pozostawionej na pastwę losu.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Obecny czas postaraj się wykorzystać na aktywny wypoczynek. Może być to praca na działce lub drobny remont altanki oraz rodzinne grillowanie. W pracach tych pomoc okaże Ci rodzina, co przyczyni się do wzmocnienia wzajemnych więzi, tak ostatnio osłabionych ze względu na ciągły brak czasu poświęcanego na zdobywanie pieniędzy - też potrzebnych.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
W sprawach zawodowych zapowiada się kilka niespodzianek. Nie wszystkie będą po Twojej myśli, ale w końcu okażą się korzystne. Możesz być sprowokowany do aktywniejszego zachowania w pracy. Do połowy tygodnia wystrzegaj się decydowania o ważkich sprawach. Łatwo byłoby wówczas o błędy, które długo i trudno potem naprawiać.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Nie żałuj czasu na sensowne przemyślenie swoich działań. Powstaną plany na przyszłość, które Cię uskrzydlą i dodadzą mnóstwa energii do działania. Widząc cel, będziesz pracował ze zdwojoną ochotą. Planety pomogą Ci działać z większym rozmachem i odwagą. Jest to odpowiedni czas na realizację śmiałych planów dotyczących kariery.

WODNIK (20 I - 18 II)
Pracuj we własnej firmie lub szukaj pracy, w której będziesz mógł samodzielnie podejmować decyzje. Twoje marzenia o domowym szczęściu mają szansę się spełnić. Nie wystawiaj na próbę cierpliwości partnera. Staraj się być punktualny i słuchaj, kiedy do Ciebie mówi. Jeśli na dodatek znajdziesz więcej niż zwykle czasu dla niego, będzie w siódmym niebie.

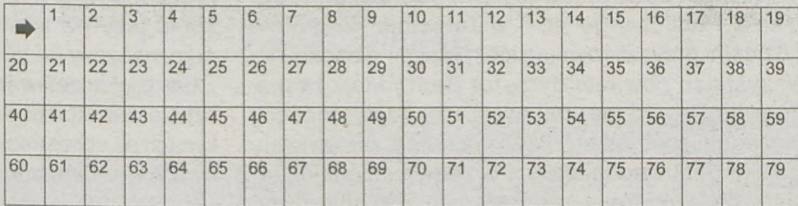
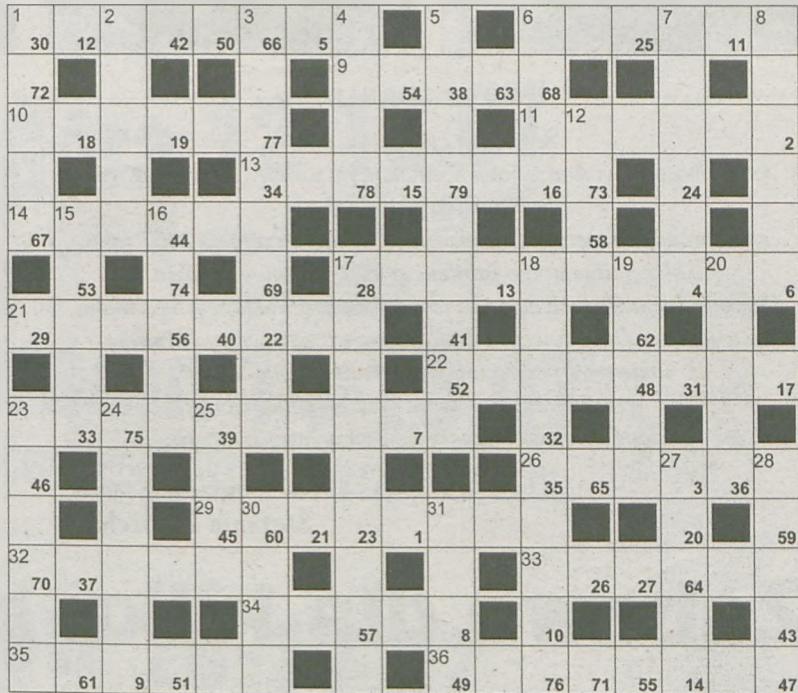
RYBY (19 II - 20 III)
Ten tydzień może być decydujący dla Twojej obrotności i przedsiębiorczości. Postaraj się budować swój wizerunek człowieka kreatywnego, aktywnego i ze świetnymi pomysłami. Nie chodzi tu o oryginalność, ale o Twoją karierę. To od Ciebie zależy, jak dalek potoczą się Twoje interesy. W miłości również masz błogosławieństwo gwiazd, dzięki czemu możesz liczyć na miłe przeżycia.

Krzyżówka z hasłem

POZIOMO:
1) cecha górskiego powietrza, rześkość. 6) tusza, korpulencja. 9) twórca niemieckiej opery romantycznej (*Wolny strzelec*, *Oberon*). 10) ma żelazny uścisk. 11) włoskie miasto nad Morzem Tyrreńskim (anagram: Alf Mai). 13) są w każdej, dobrej spiżarni. 14) niedźwiedź z gór skalistych. 17) najwyższa doskonałość. 21) najwyższy szczyt Gór Kastylijskich lub mickiewiczowski bohater ballady *Alpuhara*. 22) ziewanie, odsączanie. 23) ustanawianie granicy na podstawie zawartych umów. 26) koszyk z tyka. 29) czamowidztwo. 32) magazyn mód. 33) wydanie, nakład. 34) opera Delibesa (anagram: ma lek). 35) nisza zamykająca prezbiterium. 36) kompan betoniarza.

PIONOWO:
1) zimowy opad. 2) japońskie bóstwo dobrobytu albo fińskie jezioro. 3) święty, do wypełnienia. 4) człowiek przebiegły. 5) hipokrytka, kobieta fałszywa. 6) ciągnięty za kutrem. 7) zobowiązanie poręczające. 8) czwarta część łokcia lub arsyzna. 12) świta w głowie. 15) Rainer Maria, poeta austriacki (*Sonet do Orfeusza*). 16) zatarg, sprzeczka. 17) piękna Helena. 18) aparat do badania narządu słuchu. 19) porozumiewająca się miganiem. 20) kanał z nieczystościami. 23) ścieżka, alejka. 24) gatunek herbaty. 25) plynie z odwiertu. 27) imię Prus. 28) kminkówka. 30) ... Fitzgerald. 31) solenizantka z 21 stycznia.

Uszeregowane litery z krótek ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie krzyżówki - aforyzm Mieczysława Czerwińskiego.

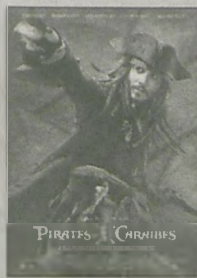


**KINO, Jarocin, ul. Gołębia 1
tel. (0-62) 747-11-19**

„PIRACI Z KARAIBÓW: NA KRAŃCU ŚWIATA”

Elizabeth i Will, wraz z kapitanem Barbossą, udają się w kolejną podróż, by uwolnić Jacka Sparrowa. W drodze zmagają się z trudami rejsu oraz ze straszliwym Davy Jones'em. Docierają w końcu do Singapuru, gdzie spotykają przebiegłego chińskiego pirata Sao Fenga. Tam będą musieli stoczyć ostateczną bitwę, od której zależy ich własne życie oraz los całego pirackiego świata.

13 - 15 lipca, godz. 17.00, 20.00
cena biletu 12 zł, ulgowe (do lat 15) 10 zł



krzyżówka z hasłem nr 38

Oprac. ANDRZEJ STAWIK

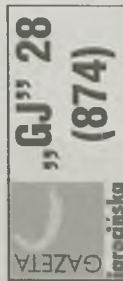
Rozwiązanie krzyżówki z hasłem prosimy przesać lub przynieść wraz z kuponem do BIURA OGŁOSZEŃ (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, naprzeciwko PKO) do 20 lipca. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną **dwie koszulki i parasol „Gazety”**.

rozwiązanie krzyżówki nr 37

Hasło: „Istnieje idealny świat kłamstwa, gdzie wszystko jest prawdziwe.”

Nagrody wylosowali:
IRENA SZELERSKA - Witaszyc, ul. Pożdźmnikowa 27 (koszulka), **ANDRZEJ ROGUSZCZAK** - Stramnice (koszulka), **STEFAN ŻAKOWSKI** - Jarocin, ul. Kasztanowa 6/43 (parasol).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza) w ciągu dwóch tygodni.



NASI MILUSIŃSCY

Na świat przyszli:

AMELIA PIETRZAK, ANGELIKA CZARNIAK, MAGDALENA BIERNACIK, JAN SROCZYŃSKI

Igor Andrzejczak z Potarzycy,
syn Dominiki i Michałaur. 30 czerwca o godz. 9.55,
waży 3.860, mierzy 55 cmOlivia Stodolna
z Jarocinaur. 3 lipca o godz. 23.40,
waży 3.180, mierzy 51 cmEmilia Garszka
z Radlinaur. 4 lipca o godz. 7.20,
waży 3.150, mierzy 52 cmJakub Woźniak
z Wyszekur. 4 lipca o godz. 14.10,
waży 2.730, mierzy 53 cmBartosz Andrzejczak
z Naskowaur. 4 lipca o godz. 13.40,
waży 2.780, mierzy 53 cmOlivia Witkowska
z Roszkowaur. 5 lipca o godz. 14.15,
waży 3.770, mierzy 56 cm

OGŁOSZENIE

Serdeczne podziękowanie

ks. proboszczowi Andrzejowi Sośniakowi z parafii Chrystusa Króla
i ks. Tomaszowi Kubiakowiza odprawienie mszy św. dziękczynnej dnia 30 czerwca 2007 roku
z okazji mijającego Jubileuszu 100. rocznicy urodzinDziękuję delegacji z Biblioteki z panem dyrektorem Wiesławem Siecińskim,
Związkowi Zawodowemu Bibliotekarzy z panią Marią Musielą,
krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym
za uczestniczenie we mszy świętej jubileuszowej,
złożone życzenia i kwiaty oraz za wyrazy sympatii.Staropolskie Bóg zapłać
Stefania Hądzek

Odbitki wykonuje:

CYFROWE STUDIO

ul. Wrocławska 13
63-200 Jarocin
tel. (0-62) 747-75-70

Kodak

Zdjęcia noworodków
prosimy odbierać
w Cyfrowym Studio Kodak,
ul. Wrocławska 13na ślubnym
kobiercu13 lipca
DOROTA DROŻDZIK
(Środa Wlkp.)- BARTOSZ TUŁAZA
(Komorze Nowe)14 lipca
DARIA MRUGACZ
(Magnuszewice)- JAROSŁAW STASIK
(Wola Książęca)ANNA RADOSZEWSKA
(Kotlin)- MATEUSZ WYDUBA
(Sławoszew)ŻANETA ŚWIERKOWSKA
(Aleksandrów)- JERZY GORZYŃSKI
(Jarosławki)ANNA STANISŁAWIAK
(Kruczyn)- ERYK KOWALSKI
(Boguszyń)AGNIESZKA KŁAKULAK
(Zakrzew)- MARIUSZ KUCZYŃSKI
(Przybysław)AGNIESZKA FRĄSZCZAK
(Cielcza)- ŁUKASZ URBANIAK
(Jarocin)SYLWIA MAŃCZAK
(Witaszyce)- MARCIN JACKOWIAK
(Witaszyce)Ksiądzu
Proboszczowi
Kanonikowi
Jerzemu
Rychlewskiemu
z okazji 20-lecia
pracy w Parafii
Sławoszew dużo
zdrowia i zado-
wolenia z pracy
duszpasterskiej
życzą parafianie„Dorosłość to namiastka, gdy na-
dejdzie 18-nastka tańcz od rana do
wieczora”. Patrycji z okazji 18-tych
urodzin bukiet najpiękniejszych życzeń
składają babcia i dziadek, rodzice i
rodzeństwoKochanej siostrze,
żonie i mamie Basi
z okazji 50-tych
urodzin dużo zdro-
wia, szczęścia i ra-
dości życzą siostry:
Gabrysia z mężem,
Mariola z mężem i
synem oraz mąż z
synemImieniny i 19-te
urodziny świętuje
Grzegorz Tomczak
z Ludwinowa. Dużo
zdrowia, radości,
szczęścia w ży-
ciu i miłości oraz
moc wrażeń przy
spełnianiu marzeń
życzą dziewczyna

Gośka z siostrą Agą i Łukaszem

Wiele
szczęścia
i słodczy dla
Mariana Ko-
narkowskiego
znajoma
Wieśka
z rodziną
życzą.„Wszystko co było
Twoim marzeniem,
co jest i będzie w
przyszłości, niech
nie uleci z cichym
westchnieniem lecz
niech się spełni w
całości”. 9 lipca 50
lat skończył Hen-
ryk Mróz z Kotlina.
Najserdeczniejsze życzenia przesyłają
żona Maria, córka Angelika oraz córka
Kinga z Jarkiem i Filipem„By miłość zawsze tak gorąca była,
jak ta co Was 10 lat temu połączyła.
Byście ciągle się kochali i wielu
rocznic dotrwali”. Tego Agnieszce
i Wawrzynowi Barańskim życzą
Małgorzata i Andrzej

Zabawa dla kilku pokoleń

Kilkaset osób pojawiło się w na boisku Przed-
szkola Publicznego nr 6 w Jarocinie. Wspólnie
z dziećmi przyszli również ich rodzice i dziadkowie.
Wszystkich powitała dyrektor Beata Majkowska,
która życzyła udanej zabawy. Dużą popularnością,
szczególnie wśród starszych pokoleń, cieszyły się
stoiska gastronomiczne, a przede wszystkim ka-
wiarenka, w której sprzedawano placki upieczoneprzez mamy przedszkolaków. Można było również
kupić losy na loterię fantową. Dochód z imprezy
przeznaczony będzie na potrzeby „Jarzębinki”. Jedną
z bardziej oczekiwanych atrakcji były występy przed-
szkolaków. Rodzice mieli również szansę spróbować
swoich sił uczestnicząc w konkurencjach sportowych
wspólnie z dziećmi, m.in. w slalomie.

(Is)

Dyrektor i pracownicy Przedszkola Publicznego nr 6 „Jarzębinka” w Jarocinie serdecznie dziękują za pomoc
w zorganizowaniu festynu: Andrzejowi Rydlińskiemu, Adamowi Gładczakowi, Ewie Mizgalskiej, Zuzannie Kaczma-
rek, Edycie Mące; Jackowi Filipiakowi, jednostce wojskowej oraz rodzicom, którzy upiekli przepyszne wypieki.13 lipca 60-tą rocznicę ślubu obchodzą Stanisława i Antoni Nawroczy z
Wolicy Pustej. Drogim Jubilatom dużo zdrowia i błogosławieństwa Bożego
życzą dzieci, 19 wnuków i 25 prawnuków



**Najgłośniejszy
samochód
w Polsce!**

DEMO CAR

Jelenia Góra 12-13.07
ul. Mostowa 2

Jarocin 14-15.07
Al. Powstańców Wlkp. (przy Biedronce)

Głogów 16-17.07
ul. Piłsudskiego 3 (były market MiniMał)



Wielkie CAR AUDIO TUNINGOWANIE z MediaExpert!!!

Demo Car Sony – najgłośniejsze samochody w Polsce.

Już po raz kolejny zorganizowany zostanie przez sieć sklepów MediaExpert pokazowy przejazd najgłośniejszych samochodów demonstracyjnych firmy SONY. W dniach między 12 a 17 lipca 2007 dzięki firmie MediaExpert każdy będzie mógł osobiście przetestować najlepiej nagłośnione samochody w Polsce, po brzegi wypełnione najwyższej klasy sprzętem prosto od Sony. Tym razem swoją trasą obejmie on Jelenią Górą, Głogów oraz Jarocin. Zaprezentowany zostanie słynny Garbus – zdobywca wielu prestiżowych nagród na ogólnopolskich konkursach oraz Hyundai – bezsprzeczna duma firmy SONY. Sprzęt car-audio, konsole do gier... to wszystko zostanie udostępnione Klientom odwiedzającym sklepy MediaExpert. Całej akcji towarzyszyć będzie głośna muzyka oraz liczne promocje - nie tylko na sprzęt car-audio w MediaExpert.

12-13 lipca - Jelenia Góra

14-15 lipca - Jarocin

16-17 lipca - Głogów

ZAPRASZAMY!

mediaexpert



Najgłośniejszy
samochód
w Polsce

DEMO CAR
Jelenia Góra 12-13.07
ul. Mostowa 2

Jarocin 14-15.07
Al. Powstańców Wlkp. 40 (przy Biedronce)

Głogów 16-17.07
ul. Piłsudskiego 3 (były market MiniMał)

mediaexpert

Prawo Jazdy wszystkich kategorii (A, B, C, D, E, T) uprawnienia ADR

Stanisław Paterek
63-720 Kozmin Wlkp.,
ul. Krotoszyńska 30
tel. (0-62) 721-62-29, 0-602/703-272
paterek@prawojazdy.com.pl
www.paterek.prawojazdy.com.pl

UWAGA!

- kursy na wózki jezdniowe
- kursy operatorów
- kombajnów zbożowych
- kursy na przewóz osób i rzeczy

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY

„IRBIS”



Poznań, ul. Garbary 106/108
tel. (0-61) 662-40-51,
tel./fax (0-61) 662-40-52
BIURO Jarocin, ul. Wolności 4
tel. (0-62) 505-23-35
tel. kom. 0-661/966-885

- OCHRONA OSÓB I MIENIA
- GRUPA INTERWENCYJNA
- MONITORING 24 h - SERWIS
- KONWOJE WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH



- OCHRONA OSOBISTA
- USŁUGI KURIERSKIE
- ZABEZPIECZENIE IMPREZ SPORT.-KULTURALNYCH I INNYCH

Zakładanie:

- systemów alarmowych
- tv przemysłowej
- zabezpieczeń antywłamaniowych i antynapadowych

tel. kom. 0-691/039-119

tel. kom. 0-606/438-968

SHARP®

w każdym miejscu przy Tobie



KLIMATYZATORY

SHARP

SAMSUNG

DAIKIN FUJITSU



- jonizacja powietrza
- usuwa wirusy, bakterie, alergeny do 99%

JAROCIN, UL. SZUBIAŃKI 15
TEL./FAX (0-62) 747-42-47,
TEL. (0-62) 747-86-47
WWW.KINABIURO.COM.PL,
KINASC@KINABIURO.COM.PL

KINA



**OCZYSZCZACZE
POWIETRZA
KLIMATYZATORY
ŚCIENNE, PRZYSUFITOWO-PODŁOGOWE,
KANAŁOWE, KASETONOWE
KLIMATYZACJE CENTRALNE**



Poszerzamy ofertę o klimatyzatory SAMSUNG posiadające wydajne sprężarki, nowoczesny wygląd oraz dwuletnią gwarancję. Przykładowe ceny jednostek: 2,7 kW 1.500 zł, 3,5 kW 1.700 zł

KOMINKI POMPY CIEPŁA KLIMATYZACJE WENTYLACJE



Ul. Zagonowa 49
63-200 Jarocin
tel./fax 062 747 30 07
www.hotland.pl

USŁUGI TAPICERSKIE

meble, powozy konne

PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKI

KUCZYNA 1, 63-840 Krobia
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334



FIRMA
DEKA

drzwi bramy rolety parapety

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - RATY

BIURO HANDLOWE
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 36
tel. : 062 / 505 25 60 ; fax : 062 / 505 31 32

P.P.W. „ROL-MET”
KRUCZYN 11, tel. (0-61) 287-54-88
0-604/600-375

SKUP ZŁOMU

- STALOWEGO
 - ŻELIWNego
 - METALI KOLOROWYCH
- NAJWYŻSZE CENY**

Powyżej 0,5 tony
GWARANTUJEMY TRANSPORT

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA
PŁESZEW, JAROCIN, KALISZ

ATRAKCYJNE CENY

TEL. 0-660/252-097

AUTO -SZYBY

SPRZEDAŻ • MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe
63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 0-607 714-288
0-607 560-682
autoszybypleszew@interia.pl
czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00

OKNA • BRAMY • ROLETY

Nowość
w dobrej cenie
10 lat
gwarancji



Rozjaśnij swoje wnętrze

Szyby U=1,0 Specjalne rabaty dla nowych domów

Door szyk
CENTRUM OKIEN I BRAM

Jarocin, ul. Poznańska 13
tel. (0-62) 747-38-02

GUMIRAT

MECHANIKA • KLIMATYZACJA • GEOMETRIA

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 7.00-17.00
sob. 8.00-14.00

ul. Przemysłowa 1
63-200 Jarocin
tel./fax 0-62 747-78 99
tel. 0-665 028 449



JAN-MAR SKUTERY

www.jan-mar.pl

Siedziba firmy:
ul. Warszawska 61
Piaski k/Gostynia
tel./fax (0-65) 571-91-61

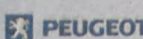
Filie:
Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax (0-62) 722-02-29

Śrem, ul. Powstańców Wlkp. 9
tel. (0-61) 282-94-74

Rawicz, ul. Podzamcze 6
tel. (0-65) 546-32-10



części • serwis



RATY!



WIMAR-BIS Jarocin tel. (0-62) 747-47-55
ul. Targowa 12 kom. 601/572-286

ULEPSZONE PROFILE W STANDARDZIE

OKNA • BRAMY
PCV i drewniane
ROLETY • DRZWI
zewnątrzne, materiałowe
wejściowe PCV, drewno, wewnętrzne

AUTOMATYKA

BEZPŁATNY POMIAR I DORADZTWO
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY



OKNA TYTANOWE termo - ciepło i bezpiecznie

Jarocin
ul. Dr Jordana 28
tel./fax 062 747 25 18

www.ms.pl 0 801 608 608

więcej niż OKNA

www.rbb-stal.com.pl

SCHODY BALUSTRADY

zewnętrzne - wewnętrzne

63-200 Jarocin ul. Wojska Polskiego 83
tel.(0 62) 747 22 98 fax 747 37 18 ; info@rbb-stal.com.pl

**KURS NA
PRAWO JAZDY**
kat. „B”

INFORMACJA I ZAPISY:
JAROCIN, ul. Św. DUCHA 31/4
tel. (0-62) 747-54-12
0-605/254-877

EGZAMIN W POZNANIU
- MOŻLIWOŚĆ WPŁATY NA RATY
(24 miesięce)
- DOWÓZ NA ZAJĘCIA I EGZAMINY

**NAUKA
JAZDY**
Prawo jazdy
kat. B

Egzaminy
w Poznaniu
RATY
120 zł/miesiąc

Compact-Car

Krzysztof Szybiak
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37/16
tel. (0-62) 747-77-77 lub 604/164-086
e-mail: compact.ks@interia.pl

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
SEBASTIAN JAKUBIAK
Jarocin, ul. Poznańska 18
tel. (0-62) 747-78-24, 0-604/298-075

OFERUJE:

- * SCHODY
- * PARAPETY
- * KOMINKI
- * AKCESORIA z granitu z mosiądzu
- * WAZONY, LAMPIONY LITERY itp.

PROMOCJA

RAFIK

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH

biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ:
STOŁÓW, KRZESŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 0-608/778-027

OKNOBUD

WITASZYCZKI 36a, tel. (0-62) 740-19-22

OKNA I DRZWI PCV

profil ALUPLAST 3,5 i 6-komorowy

- rolety zew., aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome - moskitiery, parapety

Montaż, pomiar, transport GRATIS
Super rabaty na okna w okleinie

KREDYTY

hipoteki po prostu
Bank BPH

RAWICZ	0-65 617 10 36 0-507 223 213 0-507 920 692
GOSTYŃ	0-65 752 50 35
KROTOSZYN	0-62 722 93 70
ŚRODA WLKP	0-61 285 87 37

Dobrzyca,
ul. Koźmińska 19
tel. 062 741-34-78

Pleszew,
ul. Ogrodowa 13
tel. 062 742-58-75,
062 508-20-05

HATEX

Jarocin, ul. Wolności 4, tel. 062 505-31-33

OKNA
ROLETY
DRZWI
PANELE
BRAMY
ŻALUZJE, PARAPETY, SIATKI

ROLETA ZEWNĘTRZNA Z MONTAŻEM 175zł/m² brutto

Przy zakupie
paneli
podłogowych
montaż
tylko 5 zł/m²

PIEKARNIA - CIASTKARNIA PIEK-POL

Krzysztof Filary

Polecamy szeroki Asortyment wyrobów

PIEKARNIA **PIEK-POL**

NOWE MIASTO, UL. RYNEK 21
Filia: Żerków, ul. 700-lecia 4a, tel. (0-62) 740-39-86

FARBY LAKIERY

MATYSIAK

PROMOCJA!
Drzwi zewnętrzne
ocieplane z ościeżnicą

Cena
1.199,-

możliwość
montażu

cena zawiera podatek VAT

JAROCIN, UL. ŚRÓDMIEJSKA 32
(STARA RZEŻNIA)
TEL. (0-62) 505-21-64

DR. H. V. DROS
Dobieszczyzna 47
63-210 Żerków

- * **SKŁAD OPAŁU**
- węgiel z KWK Wujek
(kostka, orzech I, orzech II, ekogroszek, groszek)
- miel w szerokim asortymencie
- * **MATERIAŁY BUDOWLANE**
- cement, wapno
- farby, lakiery, gipsy, kleje
- śruby, gwoździe, kołki rozporowe

ZAPEWNIAMY TRANSPORT, tel. (062) 740-25-56

POMOC CHORYM

- uzdrawianie **Energią Życia** bezpośrednio i na odległość (przez zdjęcie)
- świecowanie i konchowanie uszu (przy bólach głowy, zaburzeniach słuchu, zatokach)
- oczyszczanie ze złych mocy, złych życzeń, nawiedzenia
- usuwanie bólu kręgosłupa i stawów
- usługi różdkarskie, radiestezyjne

Przyjęcia:
MARIA TERESA SMÓŁKA
Prusy 16 (dom w lesie)
poniedziałek, środa, piątek od 14.00
(po uzgodnieniu telefonicznym)
tel. (0-62) 740-15-17 dzwonić w godz. przyjęć

GROM GOLINA - PODSUMOWANIE SEZONU 2006/2007 W KLASIE OKRĘGOWEJ

Najlepszy w historii



GROM GOLINA ma za sobą najbardziej udany sezon w historii

Grom Golina ma za sobą najbardziej udany sezon w historii klubu. Po powrocie do klasy okręgowej, podopieczni Sebastiana Waszkiewicza uplasowali się na wysokim szóstym miejscu w tabeli.

Beniaminek z Gminy rozpoczął nowy sezon, po powrocie do klasy okręgowej, z nadzieją, że uda się pozostać w wyższej lidze na kolejny sezon, ale też z obawami, iż trzeba będzie do końca walczyć o utrzymanie. Tymczasem mobilizacja w zespole, ogromna determinacja, umiejętność zmotywowania piłkarzy przez trenera Sebastiana Waszkiewicza sprawiły, że już po niezwykle udanej rundzie jesiennej Grom praktycznie miał zapewnione utrzymanie. Runda wiosenna miała być jedynie walką o jak najwyższą

pozycję w tabeli. Mimo kilku przestojów (serii porażek), udało się tę wysoką pozycję utrzymać.

Najwyższa pozycja w historii występów drużyny w klasie okręgowej, najwięcej wywalczonych punktów, najwięcej zdobytych goli. Trener Sebastian Waszkiewicz bardziej zadowolony jest jednak z czego innego. - *Dla mnie ten sezon był bardzo udany ze względu na osiągnięte wyniki sportowe, ale jeszcze bardziej cieszy mnie to, że udało mi się zespół odmłodzić. Do podstawowego składu weszło kilku wychowanków i wzmocniło to zespół. Podstawą nadal jest też dobra atmosfera w drużynie* - podkreśla Waszkiewicz. Trener Gromu zaryzykował, ustawiając na newralgicznej pozycji środkowego obrońcy zaledwie szesnastoletniego

Macieja Półrolniczaka. Tymczasem młokos przez cały sezon spisywał się wspaniale. Stał się niewątpliwie odkryciem i już dziś interesuje się nim kilka drużyn z wyższych lig. Pewne miejsce w obronie wywalczył sobie również Piotr Jaworski. O miano najlepszego gracza w sezonie mogliby się jednak ubiegać wszedobylski i pracowity defensywny pomocnik Przemysław Talkowski oraz bardzo dynamiczny skrajny pomocnik lub napastnik Arkadiusz Kowalczyk.

* Klub z Gminy należy do jednych z najuboższych w klasie okręgowej. - *Mimo skromnego budżetu zawsze obiecane premie otrzymywali na czas, co też pomagało budować pozytywną atmosferę w zespole. Nie przeszkadzały nam nawet pewne kłopoty kadrowe w rundzie wiosennej* - stwierdził Sebastian Waszkiewicz.

Klub rozwija się także pod względem infrastruktury. W nowym sezonie oddane do użytku zostaną nowe szatnie.

Czy następny sezon będzie dla Gromu równie udany? - *Jestem młodym trenerem, który do każdego meczu podchodzi inaczej. W poprzednim sezonie było to widać. Głównie dzięki dobrze dobranej taktyce udało nam się wygrać kilka spotkań, choćby wyjazdowy w Zdunach. Podobnie, jeśli chodzi o kolejny sezon, to stawiam sobie i drużynie wyższe cele. Tym razem nie chcę walczyć o utrzymanie, ale o czołówkę - zdradza ambitne plany Sebastian Waszkiewicz.*

(pw)

STATYSTYKI:

GROM GOLINA - SEZON 2006/2007

6 miejsce, 44 punkty, 14 zwycięstw, 2 remisy, 14 porażek, stosunek bramek 50:51

Na własnym boisku: 9 zwycięstw, 2 remisy, cztery porażki, bramki 33:16

Na wyjazdach: 5 zwycięstw, 0 remisów, 10 porażek, bramki 17:35

Najlepszy strzelec - Marek Troiński - 10 goli.

Najwięcej asyst - Arkadiusz Kowalczyk - 7.

CIKAWOSTKI:

1 - pierwszy w sezonie i w całej karierze hat-trick najbardziej doświadczonego piłkarza Gromu Adama Cyferta (mecz Włókniarz Kalisz - Grom Golina)

4 - w tylu spotkaniach czyste konto zachowali bramkarze Gromu: Dawid Liske i Karol Kręgielski

5 - tyle spotkań trwała zwycięska passa Gromu (najdłuższa seria zwycięstw w historii występów Gromu w klasie okręgowej)

6 - tylu piłkarzy debiutowało w minionym sezonie w barwach Gromu

15 - tylu piłkarzy Gromu zdobywało gole dla swej drużyny w minionym sezonie

27 - tylu piłkarzy miało okazję reprezentować barwy Gromu w minionym sezonie

60 - w tylu spotkaniach w klasie okręgowej prowadził Grom z ławki trenerskiej Sebastian Waszkiewicz

115 - tyle gier w ciągu czterech sezonów rozegrali piłkarze Gromu w klasie okręgowej

2573 - tyle minut spędził na boisku Maciej Półrolniczak - jeden z najmłodszych, ale zarazem najbardziej niezastąpionych piłkarzy Gromu

Tabela końcowa

1. Calisia Kalisz	30	71	81:22
2. Orzeł Mroczeń	30	63	76:42
3. Victoria Ostrzeszów	30	60	59:25
4. Barycz Janków Przygodzki	30	59	73:38
5. Prośna Kalisz	30	49	54:38
6. Grom Golina	30	44	50:51
7. Pogoń Nowe Skalmierzyce	30	43	42:46
8. Iskra Sieroszewice	30	42	41:42
9. Pogoń Trębaczów	30	42	45:53
10. Sokół Bralin	30	42	55:52
11. Rolbud OSiR Pleszew	30	40	38:44
12. Korona Pogoń Stawiszyn	30	32	34:54
13. Odolanovia Odolanów	30	31	38:61
14. Sokół Świba	30	26	38:72
15. CKS Zduny	30	22	33:66
16. KKS Włókniarz Kalisz	30	11	23:75

Międzynarodowy Turniej Piłkarski o Puchar Burmistrza

Przyjęli Niemców



Drużyna UKS Dwójka Jarocin zwyciężyła w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim o Puchar Burmistrza Jarocina. W zawodach wzięła udział drużyna z niemieckiego Hohenbostel.

Na zaproszenie UKS Dwójka Jarocin z trzydniową rewidą gościły w Jarocinie dzieci z niemieckiego miasta Hohenbostel. Uczniowie SP 2 przebywali w Niemczech jesienią, a dzieci z Hohenbostel przyjechały do Jarocina w czerwcu. Goście z Niemiec nocowali u polskich rodzin. Działacze UKS Dwójka Jarocin starali się, aby pobyt w Polsce był dla dzieci z Hohenbostel atrakcyjny. Wśród licznych atrakcji znalazły się m.in. wyjazd do Hermanowa, wizyta w planetarium w Potarzysty, konkurs strzelania z wiatrowki i wspólne ognisko w Tarcach.



WSPÓLNE ZDJĘCIE PIŁKARZY Dwójki Jarocin i VSV Hohenbostel

Jednym z głównych punktów pobytu niemieckich gości w Jarocinie był Międzynarodowy Turniej Piłkarski o Puchar Burmistrza. Początkowo zawody miały zostać rozegrane na sztucznej trawie w Żerkowie. Ze względu na warunki atmosferyczne turniej przeprowadzono w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Do udziału w zawodach zaproszeni zostali także piłkarze UKS Wilczki Wilkowyja oraz Jaroty Jarocin. Turniej bezapelacyjnie wygrali gospodarze z UKS Dwójka Jarocin, którzy wygrali wszystkie mecze. Z kolei drużyna z Hohenbostel wszystkie mecze przegrała. Mimo to najlepszym bramkarzem turnieju został Mirco Mikize, a najlepszym zawodnikiem Johannes Scheibe. Nagrodę otrzymała także jedyna zawodniczka biorąca udział w turnieju Johanna Moritz. Z kolei najlepszym strzelcem został Michał Gulcz z Dwójki.

Cały pobyt niemieckich dzieci w Jarocinie nie byłby możliwy, gdyby nie ofiarność licznych sponsorów.

(pw)

WYNIKI MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU PIŁKARSKIEGO O PUCHAR BURMISTRZA JAROCINA:

UKS Dwójka Jarocin	- VSV Hohenbostel	6:2
Wilczki Wilkowyja	- Jarota Jarocin	4:1
VSV Hohenbostel	- Jarota Jarocin	1:2
Dwójka Jarocin	- Wilczki Wilkowyja	4:1
Wilczki Wilkowyja	- VSV Hohenbostel	3:0
Dwójka Jarocin	- Jarota Jarocin	10:1

KLUB REKREACYJNO-SPORTOWY TOWARZYSTWA KRZEWIENIA KULTURY FIZYCZNEJ „EUROPEJCZYK” W CHRZANIE SERDECZNIE DZIĘKUJE ZA POMOC W ZORGANIZOWANIU XVII FESTYNU SPORTOWO-REKREACYJNEGO MINI-MARATON ROMANA:

Starostwu Powiatowemu w Jarocinie, ZPT PKP CARGO SA w Jarocinie, Sołectwu i Radzie Sołectkiej w Chrzanie, Ochotniczej Straży Pożarnej w Chrzanie, Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Chrzanie, Urzędowi Miasta i Gminy Żerków, Kołu Gospodyń Wiejskich w Chrzanie, Policjantom z Jarocina i Żerkowa, Sędziom: Romanowi Wydubie i Jackowi Koleckiemu, oraz wolontariuszom i kibicom

Sponsorami festynu byli:

Firma NEOROL sp. z o.o. w Chrzanie, Zarząd WTKKF w Poznaniu, Urząd Marszałkowski w Poznaniu, Starostwo Powiatowe w Jarocinie, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Żerkowie, ZPT PKP CARGO SA w Jarocinie, Związek Zawodowy Pracowników Kolei przy ZPT w Jarocinie, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy ZPT w Jarocinie, Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni, Oddział w Żerkowie, Bank Spółdzielczy w Jarocinie, Cukiernia „Ania” A. Malecha - Jarocin, Apteka „Strzyżkowice” - Żerków, Piekarnia Company - Kotlin, Sklep Części i Chłódnictwo G. Szewczyk - Jarocin, Witaszyce, Ciastkarnia Piek-Pol - Żerków, Materiały Budowlane „Cegielka” - Witaszyce, Ferma Verkap Plus - Wolica Kozia, Zakład Dzierżawski „Jamiks” K. Szulc - Jarocin, Sklep Spożywczy H.A. Włodarczyk - Chrzan, Zakład Foto-Mikolajczak - Jarocin, Pizzeria Primavera - Jarocin, Gminna Spółdzielnia - Żerków, Przewozy Autokarowe R. Grzelak - Żerków, Nadleśnictwo - Jarocin, Zakład Usługowo-Remontowy R.I. Idziaszek - Nowe Miasto, Sklep Spożywczo-Przemysłowy M. Kujawa - Chrzan, Hotel Restauracja „Kasyno” - Jarocin, PEPCO Poland sp. z o.o. - Jarocin, Zakład Aktywności Zawodowej „Promyk” - Żerków

REPREZENTANCY GMINY NOWE MIASTO ZWYCIĘŻYLI W FINALE
CZWARTKÓW LEKKOATLETYCZNYCH

Pobił rekord Polski

Tomasz Kuderczak i Tomasz Lipiecki wywalczyli złote medale na XIII Ogólnopolskim Finale Czwartków Lekkoatletycznych Dzieci w wieku 11-13 lat. Kuderczak pobił rekord Polski w skoku w dal dwunastolatków.

Na stadionie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie spotkali się najlepsi zawodnicy biorący udział w cyklu zmagani prowadzonych



TOMASZ LIPIECKI zajął pierwsze miejsce w biegu na 300 m, a Tomasz Kuderczak zwyciężył w skoku w dal na XIII Ogólnopolskim Finale Czwartków Lekkoatletycznych Dzieci w wieku 11-13 lat.

jesienią i wiosną na terenie całej Polski. Gminę Nowe Miasto i jednocześnie powiat średzki na zawodach reprezentowali Tomasz Kuderczak ze Szkoły Podstawowej w Boguszyńcu i Tomasz Lipiecki

ze Szkoły Podstawowej w Kłęce. W XIII Ogólnopolskim Finale Czwartków Lekkoatletycznych Dzieci w wieku 11-13 lat uczestniczyło ponad 2.500 dzieci z całego

reprezentanta Nowej Soli. Tomek cieszy się ze zwycięstwa. Nieśmiało przyznaje się, że spodziewał się dobrego wyniku. I dodaje: - *Sport to rywalizacja i wszystko jest wielką niewiadomą. Na swój sukces ciężko pracowałem. - Trenuję dwa, trzy razy w tygodniu po półtorej godziny pod okiem Mirosława Kaczora* - mówi Tomasz Kuderczak. Twierdzi, że sukces motywuje go do dalszej pracy. Udaje mu się pogodzić naukę z rozwojem umiejętności sportowych. Trochę czasu pozostaje mu jeszcze na grę na organach.

Drugi reprezentant powiatu średzkiego - Tomasz Lipiecki również zajął pierwsze miejsce - w biegu na 300 m, uzyskując czas 42,98 sekundy. To nie koniec sukcesów młodych lekkoatletów. Rywalizowali także na II Międzynarodowych Zawodach Europy Regionu Wschodniego w LA dzieci rocznika 1994-96. W swoich dyscyplinach zajęli drugie miejsca.

Chłopcy pojadą w nagrodę na tygodniową wycieczkę do Paryża.

(era)

XIII FINAŁ OGÓLNOPOLSKI CZWARTKÓW LEKKOATLETYCZNYCH

Bez medalu

Bez medalu powrócili w tym roku uczniowie szkół podstawowych z powiatu jarocińskiego z XIII Finału Ogólnopolskiego Czwartków Lekkoatletycznych. Troje zawodników uplasowało się tuż za podium.

W kilku poprzednich latach młodzi sportowcy szkół podstawowych powiatu jarocińskiego przyjeżdżali do Warszawy, żeby wywalczyć jakiś medal. Przed rokiem, dzięki Agacie Gorzałczyk i Adamowi Majusiakowi, reprezentacja powiatu jarocińskiego wywalczyła aż dwa złote medale. W tym roku nie udało się zdobyć ani jednego. Swojego sukcesu nie powtórzył nawet Majusiak, który tym razem zajął czwarte miejsce w biegu na 1000 metrów. Najgorsze dla sportowca, czwarte miejsce, tuż za podium, zajęli także Adam Królik z SP w Wilkowie w biegu na 60 metrów w najmłodszym roczniku 1996 oraz Dominika Bocian z Żerkowa w skoku w dal dziewcząt z rocznika 1995. Niedaleko podium był także Mateusz Szybiak z Witaszyc - piąty w skoku w dal chłopców z rocznika 1994.

Po raz pierwszy w tym roku eliminacje odbywały się na stadionie w Jarocinie. Po raz pierwszy na finał do Warszawy mogła pojechać tak liczna reprezentacja (ponad czterdziestu zawodników). Ta liczba nie przerodziła się

w sukcesy medalowe, ale trzeba przyznać, że reprezentanci powiatu jarocińskiego byli w Warszawie widoczni. Mimo braku medali w klasyfikacji punktowej, powiat jarociński został sklasyfikowany na siedemnastym miejscu (wśród 51 sklasyfikowanych). Dla porównania

Środa Wielkopolska, dla której barw dwa złote medale wywalczyli uczniowie SP w Boguszyńcu i Kłęce, zajęła w tej klasyfikacji dopiero 29. miejsce. Być może w przyszłym roku nasi reprezentanci wzbogacą swój dorobek medalowy.

(pw)

WYNIKI XIII FINAŁU OGÓLNOPOLSKIM CZWARTKÓW LEKKOATLETYCZNYCH W WARSZAWIE:

60 m		
chłopcy rocz. 1995	SP 5 Jarocin	8,69
8. Mikołaj Pawłowski		
dziewczęta rocz. 1995	SP Łuszczanów	8,76
8. Hanna Mączka		
chłopcy rocz. 1996	SP Wilkowyja	8,86
4. Adam Królik	SP 2 Jarocin	9,02
7. Maciej Kujawa		
1000 m		
chłopcy rocz. 1995	SP Żerków	3.10,51
4. Adam Majusiak		
Skok w dal		
dziewczęta rocz. 1996	SP Żerków	4,05
12. Jolanta Drzewiecka		
dziewczęta rocz. 1995	SP Żerków	4,52
4. Dominika Bocian		
chłopcy rocz. 1995	SP Witaszyce	4,55
7. Filip Taczala		
chłopcy rocz. 1994	SP Witaszyce	5,36
5. Mateusz Szybiak	SP 5 Jarocin	5,12
10. Adam Warkocki		
Skok wzwyż		
dziewczęta rocz. 1995	SP Mieszków	1,25
17. Karina Maciejewska		
chłopcy rocz. 1994	SP Mieszków	1,50
6. Jakub Szukalski		
Klasyfikacja punktowa:		
1. Gdynia	103 pkt	
17. Jarocin	28 pkt	
29. Środa Wlkp.	16 pkt	
36. Września	11 pkt	

IV GMINNE ZAWODY PŁYWACKIE

Najlepsza Gola



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Goli zdobyli najwięcej medali w IV Gminnych Zawodach Pływackich. Pływacy z Goli trzy razy stawali na najwyższym podium, trzy razy zajmowali drugie miejsca i dwa razy trzecie.

Po raz czwarty Szkolny Związek Sportowy Gminy Jaraczewo, w osobach nauczycieli Jacka Krawczyka, Mariusza Wojtkowiaka i Roberta Majki, zorganizował Zawody Pływackie dla uczniów szkół



MEDALIŚCI IV GMINNYCH ZAWODÓW PŁYWACKICH dla szkół podstawowych gminy Jaraczewo

podstawowych. Wzięli w nich udział uczniowie pięciu szkół: Goli, Góry, Noskowa, Wojciechowa i Ruska. Wszystkie klasy (od IV do VI) rywalizowały na jarocińskim basenie na dystansie 25 metrów stylem dowolnym. Na zakończenie zawodów rozegrano także wyścig sztafet 6 x 25 metrów. Najlepiej w tych zawodach spisali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Goli, którzy łącznie wywalczyli osiem medali, w tym trzy złote. Także trzy razy na najwyższym podium stawali przedstawiciele SP w Górze, ale przypadło im w udziale mniej medali w innych kolorach.

(pw)

WYNIKI IV GMINNYCH ZAWODÓW PŁYWACKICH:

Klasy IV dziewczęta:		
1. Joanna Bolek	SP Góra	25,14
2. Angelika Ludwiczak	SP Nosków	
3. Joanna Krawczyk	SP Rusko	
Klasy IV chłopcy		
1. Dominik Dolny	SP Góra	24,81
2. Kacper Nowacki	SP Gola	
3. Konrad Michalak	SP Gola	
Klasy V dziewczęta:		
1. Agnieszka Kasprzak	SP Rusko	23,60
2. Paulina Jankowska	SP Wojciechowo	
3. Agata Roszak	SP Góra	
Klasy V chłopcy		
1. Marcin Wojciechowski	SP Góra	25,07
2. Tomasz Styburski	SP Gola	
3. Kamil Wiła	SP Nosków	
Klasy VI dziewczęta		
1. Maria Marszałek	SP Gola	20,14
2. Anna Spiżak	SP Góra	
3. Marika Łatanowicz	SP Gola	
Klasy VI chłopcy		
1. Justyn Kuszyński	SP Gola	20,75
2. Miłosz Skrzypczak	SP Gola	
3. Artur Walczak	SP Rusko	
Sztafety 6 x 25 m		
1. SP Gola (Patrycja Nowicka, Kacper Nowacki, Weronika Koster, Tomasz Styburski, Maria Marszałek, Justyn Kuszyński)		2.45,00
2. SP Rusko		
3. SP Nosków		
Klasyfikacja medalowa:		
1. SP Gola	(3 złote, 3 srebrne, 2 brązowe)	
2. SP Góra	(3 złote, 1 srebrny, 1 brązowy)	
3. SP Rusko	(1 złoty, 1 srebrny, 2 brązowe)	
4. SP Nosków	(1 srebrny, 2 brązowe)	
5. SP Wojciechowo	(1 srebrny)	

CIĘŻARY

Życiowy sukces



Adrian Pawlicki, uczeń Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarcach zajął szóste miejsce podczas XII Ogólnopolskich Igrzysk LZS Młodzieży Szkolnej w Podnoszeniu Ciężarów. Pawlicki, reprezentujący Promień Opalenica, startujący tym razem w kategorii 77 kg, uzyskał w dwuboju 222 kg (100 kg + 122 kg). Zwyciężył Tomasz Zieliński (Tarpan Mrocza), który w dwuboju osiągnął wynik 283 kg (najlepszy rezultat igrzysk bez podziału na kategorie wagowe). Szóste miejsce w tych zawodach to największy jak dotąd sukces Pawlickiego, który dzięki osiąganym wynikom został nagrodzony udziałem w trzech obozach sportowych w trakcie wakacji.

(faf)

O krok od medalu

Paulina Kłopocka (Pirania Jarocin) była o krok od medalu na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Polski

w końcówce opadła z sił i zajęła siódme miejsce (1:15,05). - *Mimo, że nie udało mi się przywieźć z Dębicy medalu, jestem zado-*

stylem dowolnym oraz na 100 m stylem motylkowym, ale mimo poprawienia rekordów życiowych nie wszedł w tych konkurencjach



TROJE ZAWODNIKÓW PIRANII JAROCIN startowało w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Polski Młodzików 12-letnich w Pływaniu. Najlepiej wypadła Paulina Kłopocka (w środku), która zajęła piąte i siódme miejsce

Młodzików 12-letnich w Pływaniu. Podopieczna Witolda Bierły zajęła piąte miejsce w wyścigu na 50 m stylem motylkowym oraz siódme na 100 m motylkiem.

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Polski Młodzików 12-letnich odbyły się w Dębicy. W zawodach wzięło udział 398 zawodników i zawodniczek ze 118 klubów. Jarocińską Piranię reprezentowała trójka zawodników: Paulina Kłopocka, Wojciech Rabczewski i Mikołaj Pawłowski, którzy udział w mistrzostwach zapewnili sobie we wcześniejszych eliminacjach wojewódzkich.

Pierwsza do walki przystąpiła Paulina Kłopocka, która w eliminacjach wyścigu na 50 m stylem motylkowym uzyskała czas 32,93 i z czwartym wynikiem awansowała do finału. W decydującej rozgrywce Paulina popłynęła minimalnie wolniej (33,30) i ostatecznie zajęła piąte miejsce, tracąc do trzeciej na mecie Marzeny Stankiewicz (Kormoran Olsztyn) zaledwie 0,2 sekundy. Zwyciężyła Weronika Jagoda (Jedynka Ożarów Mazowiecki - 31,69), która o jedną setną sekundy wyprzedziła Aleksandrę Jędruch z KS KORNER NOWITA Zielona Góra.

Drugiego dnia Paulina Kłopocka startowała na dwukrotnie dłuższym dystansie. W eliminacjach uzyskała siódme czas (1:15,96), co pozwoliło jej po raz drugi awansować do finału A. Zawodniczka Piranii w finale długo płynęła bardzo dobrze, walcząc zacięcie o medal, jednak

wolona ze swoich startów. Wiem już, że niewiele brakuje mi, żeby stanąć na podium. Najbardziej zadowolona jestem z występu na 100 m motylkiem, gdzie do połowy dystansu prowadziłam, po nawrocie płynęłam druga, jednak przed samą metą zabrakło mi trochę sił. Wiem już, nad czym muszę popracować, aby jeszcze lepiej przygotowana wystartować w styczniu na Mistrzostwach Polski 13-latków w Ostrowcu Świętokrzyskim - powiedziała Paulina. Kłopocka płynęła również na 100 m stylem dowolnym, ale zajęła dalsze miejsce.

Wojciech Rabczewski startował w czterech wyścigach. Najlepiej wypadł na 200 m stylem zmiennym, gdzie w eliminacjach uzyskał dziesiąty czas i wywalczył awans do finału B, w którym zajął trzecie miejsce i został sklasyfikowany na 11. pozycji w Polsce. Rabczewski brał udział jeszcze w wyścigach na 100 m i 200 m

do finałów.

Rekord życiowy na 200 m stylem klasycznym poprawił także Mikołaj Pawłowski (3:10,99) jednak, mimo że okazał się najlepszym zawodnikiem z Wielkopolski, nie dało mu to awansu do finałów. Pawłowski startował także na 100 m żabką, ale również nie zmieścił się w czołowej szesnastce.

- Jestem bardzo zadowolony z występu Pauliny Kłopockiej, która, mimo że nie zdobyła medalu poprawiła znacznie swoje rekordy życiowe, co dobrze rokuje na przyszłość - powiedział Witold Bierła, trener Piranii. - Pozostali zawodnicy zaprezentowali się dobrze, poprawili swoje rekordy życiowe, ale niestety nie dostali się do finału A. W finale B wystąpił Wojciech Rabczewski i zajął ostatecznie 11. miejsce. Czeka nas teraz wiele pracy, by dobrze przygotować się do kolejnych mistrzostw Polski - dodał Witold Bierła.

(faf)

WYNIKI PŁYWAKÓW PIRANII PODCZAS MIĘDZYWOJEWÓDZKICH MISTRZOSTW POLSKI MŁODZIKÓW 12-LETNICH W PŁYWANIU

Paulina Kłopocka		
50 m stylem motylkowym	5. miejsce	33,30
100 m stylem motylkowym	7. m.	1:15,05
100 m stylem dowolnym	68. m.	1:14,43
Wojciech Rabczewski		
200 m stylem zmiennym	11. m.	2:44,91
100 m stylem motylkowym	34. m.	1:22,27
100 m stylem dowolnym	61. m.	1:10,76
200 m stylem dowolnym	dyskwalifikacja	
Mikołaj Pawłowski		
100 m stylem klasycznym	38. m.	1:28,11
200 m stylem klasycznym	38. m.	3,10,99

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Doświadczenie w cenie



Wojciech Pawłowski i Grzegorz Gałuszka zwyciężyli w pierwszym turnieju z cyklu Grand Prix w Siatkówce Plażowej. W finale w dwóch setach pokonali parę Tomasz Klauza i Michał Paterka.

W pierwszym turnieju Grand Prix w Siatkówce Plażowej wzięło udział osiem zespołów. W pojedynkach grupowych nie zabrakło emocji. Najbardziej zacięty w pierwszej grupie był pojedynek pomiędzy parami Pawłowski - Gałuszka, a Jankowski - Andrzejewski. Walka zakończyła się dopiero po trzech wyrównanych setach, zwycięstwem późniejszych triumfatorów całej imprezy. W drugiej grupie także dwa spotkania kończyły się w trzech setach. W bratobójczym meczu pomiędzy zawodnikami TKS Siatkarz Tomasz Klauza i Michał Paterka pokonali parę Michał Sorek - Adrian Matuszak, a drużyna Dziekański - Ślaski wygrała z duetem Sorek - Matuszak.

Oba półfinały rozstrzygnęły się w dwóch setach. Pawłowski-Gałuszka pokonali Dziekańskiego i Ślaskiego, a Klauza i Paterka wygrali z Krajewskim i Witkiem. W małym finale, o trzecie miejsce Dziekański i Ślaski zwyciężyli parę Krajewski - Witek.

W pojedynku o pierwsze miejsce w turnieju zmierzyły się drużyny, które już wcześniej uznawano za faworytów. Doświadczeni Grzegorz Gałuszka i Wojciech Pawłowski w dwóch setach pokonali młodych Tomasza Klauza i Michała Paterkę.

Kolejny, drugi turniej cyklu Grand Prix odbędzie się w najbliższą sobotę - 14 lipca na boisku na os. Kopernika (koło cmentarza). Początek imprezy o godz. 9.00. Pozostałe turnieje zaplanowano na 28 lipca i 25 sierpnia (w razie złych warunków atmosferycznych terminy rozgrywania zawodów mogą ulec zmianie).

Organizatorem turniejów jest Towarzystwo Krzewienia Sportu Siatkarz. Patronat medialny nad Grand Prix objęła „Gazeta Jarocińska”.

(faf)

WYNIKI I TURNIEJU GRAND PRIX W SIATKÓWCE PLAŻOWEJ

Eliminacje:

Grupa I

Piróg, Stachowiak	- Jankowski, Andrzejewski	0:2 (10:15, 11:15)
Piróg, Stachowiak	- Krajewski, Witek	1:2 (15:12, 7:15, 10:15)
Piróg, Stachowiak	- Pawłowski, Gałuszka	0:2 (11:15, 9:15)
Jankowski, Andrzejewski	- Krajewski, Witek	0:2 (12:15, 13:15)
Jankowski, Andrzejewski	- Pawłowski, Gałuszka	1:2 (13:15, 15:13, 13:15)
Krajewski, Witek	- Pawłowski, Gałuszka	0:2 (11:15, 8:15)

Grupa II

Sorek, Matuszak	- Klauza, Paterka	1:2 (15:10, 13:15, 12:15)
Sorek, Matuszak	- Dziekański, Ślaski	1:2 (9:15, 15:11, 10:15)
Sorek, Matuszak	- Snela, Przygoda	2:0 (21:19, 15:11)
Klauza, Paterka	- Dziekański, Ślaski	2:0 (15:10, 15:11)
Klauza, Paterka	- Snela, Przygoda	2:0 (15:9, 15:12)
Dziekański, Ślaski	- Snela, Przygoda	2:0 (15:11, 15:11)

Półfinały:

Pawłowski, Gałuszka	- Dziekański, Ślaski	2:0 (15:10, 15:11)
Klauza, Paterka	- Krajewski, Witek	2:0 (15:11, 15:12)

Mecz o III miejsce:

Krajewski, Witek	- Dziekański, Ślaski	0:2 (8:15, 7:15)
------------------	----------------------	------------------

Finał

Pawłowski, Gałuszka	- Klauza, Paterka	2:0 (21:19, 21:16)
---------------------	-------------------	--------------------

Końcowa kolejność:

1. Pawłowski, Gałuszka
2. Klauza, Paterka
3. Dziekański, Ślaski
4. Krajewski, Witek

Filipiak i Weimann na brązowo



Czterech młodzików MLUKS-u Victorii Jarocin przez trzy dni rywalizowało na szosie w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Golczewie. Najlepiej z grona jarociniaków spisał się Dominik Filipiak, który był siódmy w jeździe indywidualnej na czas i razem z Tomaszem Weimannem zajął trzecie miejsce w jeździe parami.

Mistrzostwa młodzików, popularnie nazywane „makroregionem”, odbywały się przez trzy dni, począwszy od 29 czerwca. W pierwszym dniu zmagania kolarze startowali w „czasówce”. Mieli do pokonania dystans 5 km z nawrotem. Zawodnicy musieli wykazać się nie lada wytrzymałością - przez 2,5 km ciągnął się stromy podjazd; poza tym utrudnienie stanowił silny wiatr. Najwyżej spośród reprezentantów Victorii sklasyfikowany został Dominik Filipiak - na siódmym miejscu. Pozostali jarociniacy uplasowali się na pozycjach: Tomasz Weimann - siedemnastej, Marcin Owczarek - dwudziestej ósmej oraz Bartosz Mikler na czterdziestej.

Owocny w sukcesy był dla młodzików Victorii także drugi dzień zawodów. Filipiak i Weimann zostali brązowymi medalistami „makroregionu” w jeździe parami. Jarociniacy uzyskali rezultat jedynie o 1,5 sekundy gorszy od reprezentantów KTK Kalisz, którzy zajęli drugą lokatę. Na piętnastym miejscu sklasyfikowana została druga para Victorii - Mikler i Owczarek. Zawody zostały przeprowadzone na dystansie 10 km.

Ostatniego dnia odbył się wyścig ze startu wspólnego na dystansie 35 km. Cała czwórka jarociniaków ukończyła rywalizację w peletonie. Młodzi zawodnicy podkreślają, że sukcesy to nie tylko ich zasługa - Osiągnięcia nie byłyby możliwe bez determinacji całego zarządu Victorii oraz sponsorów. Największych starań w przygotowaniach dołożył trener Robert Mikler.

SYLWIA GRYGIEL

PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

JAROTA

w liczbach

1 - Pierwszy sezon Jaroty w III lidze zakończył się bardzo udanie. Jarociniacy zajęli trzecie miejsce w rozgrywkach, chociaż przed rozpoczęciem ligi nawet najwięksi optymiści nie liczyli na taki sukces. Do tego Jarota wywalczyła Puchar Polski na szczeblu województwa wielkopolskiego i zagra w centralnych rozgrywkach.

2 - W tej minucie Jarota zdobyła i straciła najszybszą bramkę w lidze. Najpierw w 2. minucie straciła gola w przegranym meczu z Regą Meridą w Trzebiatowie, a dziewięć kolejek później Piotr Skokowski, w tej samej minucie pokonał bramkarza Kaszubii Kościerzyna.

5 - Bardzo regularnie spisywali się piłkarze Jaroty w spotkaniach wyjazdowych. W piętnastu meczach podopieczni Czesława Owczarka pięciokrotnie wygrywali, pięć razy remisowali i pięć razy przegrywali. U siebie Jarota dziewięciokrotnie zwyciężała, dwa razy remisowała i czterokrotnie schodziła z boiska pokonana.

6 - Tyle bramek zdobył wiosną Maciej Manelski najskuteczniejszy piłkarz Jaroty w rundzie wiosennej. Co ciekawe Manelski rozstrzelał się dopiero w rundzie rewanżowej. Jesienią strzelił tylko jednego gola.

8 - Tyle pełnych spotkań rozegrał wiosną w Jarocie Piotr Skokowski, który został królem asyst. Pięciokrotnie po jego podaniach jego koledzy zdobywali gole.

10 - Aż dziesięć żółtych kartek zobaczył w minionym sezonie Michał Mendelski. Raz w jednym meczu ujrzał dwa żółte kartoniki, za co w konsekwencji dostał czerwoną kartkę.

12 - Po piątej i ósmej kolejce rozgrywek Jarota zajmowała dwunaste miejsce w tabeli. Była to najgorsza pozycja, na jakiej znalazła się jarocińska drużyna w sezonie 2006/2007. Na finiszu rozgrywek Jarota zajęła trzecią pozycję, przegrywając walkę o baraże zaledwie jednym punktem.

14 - Czternastu piłkarzy zdobywało bramki dla Jaroty w III lidze. Najwięcej, dziesięć strzelił Jacek Pacyński, który wiosną zatracił trochę swoją skuteczność i do siedmiu goli zdobytych jesienią dorzucił tylko trzy trafienia. Ponadto

gole dla Jaroty zdobywali: Maciej Manelski (7), Piotr Skokowski (6), Piotr Garbarek (5), Marcin Hercog (5), Adam Łągiewka (5), Dawid Cieślak (2), Waldemar Kruk (2), Krzysztof Matuszak (2) oraz Krzysztof Czabański, Mateusz Filipiak, Grzegorz Idzikowski, Damian Kosiński i Tomasz Pawlak (po jednej).

18 - Osiemnastu piłkarzy reprezentowało Jarotę wiosną na boiskach trzeciej ligi. Dwóch z nich Radosław Hołubiec i Piotr Garbarek grało we wszystkich czternastu meczach pełne 90 minut. Ogółem w całym sezonie, wliczając w to również rozgrywki pucharowe, przez zespół Jaroty przewinęło się aż 30 piłkarzy.

39 - Tyle bramek straciła Jarota w swoim pierwszym sezonie w III lidze. Stawia ją to w środku stawki. Siedem zespołów wpuściło więcej goli. Najgorzej w tej statystyce wypadła Victoria Koronowo która zakończyła rozgrywki z 53. straconymi bramkami.

49 - Czternaście zwycięstw i siedem remisów dały Jarocie czterdzieści dziewięć punktów w sezonie 2006/2007. O jedno zwycięstwo więcej miała tylko Warta Poznań. Tyle samo wygranych w lidze zanotowały Tur Turek, Kaszubia Kościerzyna i Victoria Koronowo.

50 - Jarota była najbardziej bramkostrzelnym zespołem III ligi. W trzydziestu spotkaniach podopieczni Czesława Owczarka zdobyli pięćdziesiąt bramek. Druga w tej klasyfikacji była Warta Poznań (48 bramek), a trzecia Victoria Koronowo (45 trafień). Co ciekawe dalsze miejsca zajęły zespoły z dołu tabeli: Kotwica Kołobrzeg (43) i Lech II Poznań (42).

1260 - Tyle minut (komplet) spędzili wiosną na boisku Radosław Hołubiec i Piotr Garbarek.

2690 - Liczba minut rozegranych przez Waldemara Kruka w barwach Jaroty w III lidze. Stoper jarocińskiego zespołu jako jedyny wystąpił we wszystkich meczach w lidze. W całym sezonie opuścił tylko 10 minut.

340 - Tyle kilometrów liczył najdłuższy wyjazd Jaroty Jarocin. Jesienią jarociniacy pojechali do Trzebiatowa. W tym sezonie dojadą jeszcze dwa dalekie wyjazdy Świnoujście i Pelplin.

Na zakończenie poprzedniej rundy opublikowaliśmy „Alfabet Jaroty”. Tym razem przedstawiamy Jarotę w liczbach.



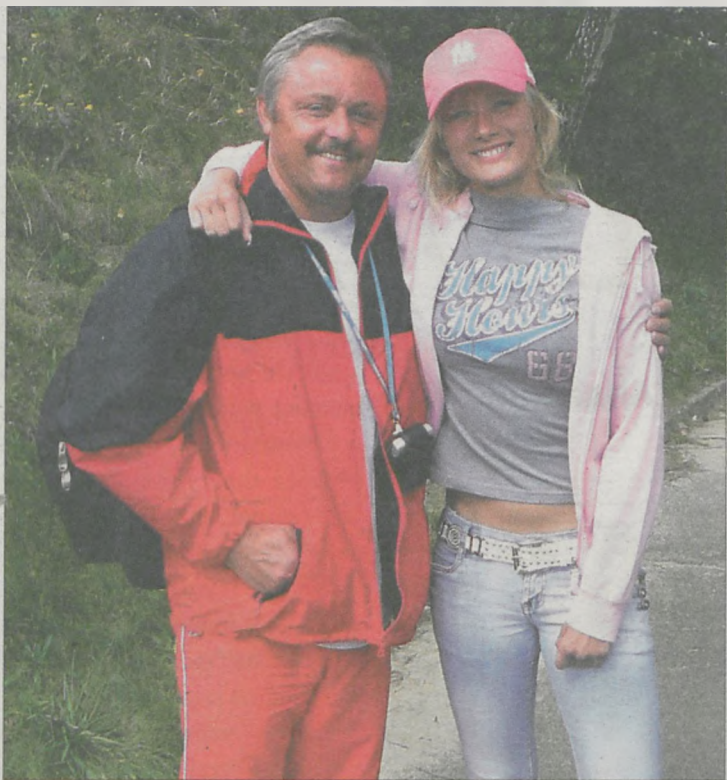
Waldemar Kruk jako jedyny zagrał we wszystkich meczach Jaroty w minionym sezonie

STATYSTYKI JAROTY

Imię i nazwisko	minuty	mecze	pełne mecze	bramki/asysty	żółte/czerwone kartki
Radosław Hołubiec	1260	14	14	0/0	2/0
Piotr Garbarek	1260	14	14	3/0	0/0
Waldemar Kruk	1250	14	13	2/2	1/0
Grzegorz Idzikowski	1170	13	13	2/1	2/0
Jacek Pacyński	1170	13	13	3/0	3/0
Michał Mendelski	1126	13	10	0/0	4/0
Piotr Skokowski	1078	13	8	5/5	3/0
Mariusz Grzegorzewicz	955	13	8	0/2	1/0
Maciej Manelski	936	13	4	6/1	1/0
Marcin Hercog	913	12	3	2/4	0/0
Adam Łągiewka	767	12	5	2/0	1/0
Krzysztof Czabański	667	8	6	0/0	1/0
Krzysztof Matuszak	631	13	1	2/2	0/0
Damian Kosiński	360	12	0	1/0	1/0
Paweł Kryś	128	4	0	0/0	0/0
Dawid Cieślak	108	8	0	2/0	0/0
Mateusz Filipiak	57	5	0	0/0	0/0
Adrian Parchem	11	1	0	0/0	0/0

PŁYWANIE

Srebro Stawickiej



Joanna Stawicka, aktualnie reprezentująca Zryw Opole, była zawodniczką Piranii Jarocin, wywalczyła srebrny medal Mistrzostw Polski Młodzików 14-letnich w Pływaniu. Stawicka zajęła drugie miejsce w wyścigu na 200 m stylem dowolnym, poprawiając swój rekord życiowy aż o 5 sekund.

Stawicka we wszystkich swoich konkurencjach awansowała do finału A. Zajęła szóste miejsce na 400 m stylem dowolnym, siódme na 100 m stylem dowolnym i ósme na 800 m kraulem.

Jagoda Walczak z Piranii Jarocin podczas tych samych mistrzostw zajęła drugie miejsce na 50 m stylem dowolnym.

Szerzej w następnym numerze „Gazety”.

(faf)

OGŁOSZENIE

63-200 Jarocin
ul. Maratońska 1
tel.(062) 501-49-83

Pn.-Pt. 8.00 - 18.00
Sob. 8.00 - 14.00

GRUPA FIRM
Inter Plus

SKLEP OGÓLNOBUDOWLANY



SPRAWDŹ
TO

KIEDY INNI PODNOSZĄ
CENY - MY JE OBNIŻAMY

PROMOCJA

FARBY EMULSYJNE - 10L

od 16,- zł

FARBY OLEJNE - 0,9L

od 9,- zł

CHLOROKAUČUKI - 1L

od 17,- zł

ZAPRAWA MURARSKA - 30KG

od 9,30 zł

NOWA DOLINA



ATLAS

dekorat

NORDEX

Dulux

PIERWSZY TRENING JAROTY

Idzie nowe



Dziewiętnastu piłkarzy, w tym trzech bramkarzy, wzięło udział w pierwszym, ponad dwugodzinnym treningu Jaroty. W składzie jarocińskiego zespołu są w tym sezonie dość poważne zmiany. Odeszło lub zamierza odejść siedmiu zawodników, a na pierwszych zajęciach pojawiło się pięć nowych twarzy.

Jarota oficjalnie wznowiła treningi w poniedziałek 9 lipca. Już wcześniej zajęcia rozpoczęli Piotr Skokowski i Adam Łagiewka, którzy zdecydowali się na grę w Turze Turek. Przeszli pozytywnie testy i zasilili drugoligowca prowadzonego przez Adama Topolskiego. Do młodzieżowej drużyny Lecha Poznań przymierzany jest Krzysztof Czabański, który ze względu na studia i tak raczej nie mógłby występować w Jarocinie. Nadal niewyjaśniona jest sytuacja Jacka Pacyńskiego, który rozpoczął treningi z Wartą Poznań. Działacze Jaroty będą starać się jednak przekonać go, by pozostał w Jarocinie. Kolejnym zawodnikiem, który może opuścić Jarotę jest Maciej Manelski, mający propozycję gry w drugiej lidze cypryjskiej. W tym tygodniu ma się wyjaśnić, na ile jest to poważna oferta. Wolną rękę w szukaniu klubów dostali Dawid Cieślak (znalazł zatrudnienie w Płomyku Koźminiec) oraz Mateusz Filipiak.

Na pierwszym treningu Jaroty pojawiło się pięciu nowych zawodników, w tym dwóch nowych bramkarzy. Pierwszy z nich

Bartosz Gajewski, wychowanek Obry Zbąszyń, ma za sobą epizody w Groclinie i Wiśle Kraków, na treningu zrobił pozytywne wrażenie. Ponadto testowany był inny golkeeper Dominik Krawczyk, ostatnio występujący w Borku.

Na testach przebywali też dwaj pomocnicy: Radosław Lamch (swe-go czasu grał w Nielbie Wągrowiec) i Maciej Sowiński (ostatnio TS Dopiewo) oraz Szymon Kujawa z Rolmexu Cielcza.

Na bocznym boisku trenowali także znani już wcześniej piłkarze. Z wypożyczenia z Białego Orla Koźmin wrócili Mateusz Zaworski i Kamil Stefaniak. Dawid Pilarczyk, jak na razie wybrał ofertę koźmińską. Na treningu zjawiał się również Dawid Piróg, który ostatnio występował w przeżywającej wielkie kłopoty Kanii Gostyń.

Pięciu nowych graczy to nie koniec. W najbliższym tygodniu

codziennie mają się pojawiać nowe twarze. Już we wtorek na treningu mają się pojawić m.in. utalentowany junior Kanii Gostyń - Bartosz Rymaniak i doświadczony Zbigniew Witkowski (ostatnio Górnik Polkowice).

Jarota poznała też już przeciwnika, z którym zagra w centralnych rozgrywkach pucharu Polski. Na pierwszy ogień jarociniacy podejmować będą 8 sierpnia KP Police, który nadal nie jest pewny, czy spadnie z III ligi (wszystko zależy od tego, czy wycofa się Kania Gostyń). Jeżeli Jarota wygrałaby to spotkanie, to w kolejnej rundzie podejmować będzie Lechię Gdańsk.

Nastąpiła też zmiana na stanowisku kierownika drużyny. Mieczysław Doczekalski, ze względu na stan zdrowia, zrezygnował z tej funkcji. Nie zdecydowano jeszcze, kto zostanie nowym kierownikiem Jaroty. (faf)

PIŁKARZE BIORĄCY UDZIAŁ W PIERWSZYM TRENINGU JAROTY:

Bramkarze: Radosław Hołubiec, Bartosz Gajewski, Dominik Krawczyk
Obrońcy: Piotr Garbarek, Mariusz Grzegorzewicz, Waldemar Kruk, Michał Mendelski, Dawid Piróg
Pomocnicy: Marcin Hercog, Grzegorz Idzikowski, Damian Kosiński, Radosław Lamch, Krzysztof Matuszak, Jakub Namysłowski, Maciej Sowiński, Mateusz Zaworski,
Napastnicy: Kamil Stefaniak, Adrian Parchem, Szymon Kujawa

SPARINGI:

11 lipca - Victoria Września - godz. 18.00 (wyjazd)
18 lipca - Gawin Królewska Wola (u siebie)
19 lipca wyjazd na obóz (sparingpartner nie znany)
28 lipca - wolny termin
4 sierpnia - Unia Swarzędz (wyjazd)



Imię i nazwisko: **BARTOSZ GAJEWSKI**

Pozycja: bramkarz

Klub macierzysty: Obra Zbąszyń

Poprzednie kluby: Polonia Nowy Tomyśl, Groclin Grodzisk, Narew Ostrołęka, Wisła Kraków, Lech II Poznań



Imię i nazwisko: **DOMINIK KRAWCZYK**

Pozycja: bramkarz

Klub macierzysty: Jarota Jarocin

Poprzednie kluby: Wisła Borek Wlkp.



Imię i nazwisko: **MACIEJ SOWIŃSKI**

Pozycja: pomocnik

Klub macierzysty: KKS Kalisz

Poprzednie kluby: Piast Błazki, LKS Gołuchów, TS Dopiewo



Imię i nazwisko: **RADOSŁAW LAMCH**

Pozycja: pomocnik

Klub macierzysty: Olimpia Poznań

Poprzednie kluby: Warta Poznań, Welna Rogoźno, Nielba Wągrowiec, Concordia Murowana Goślina



Imię i nazwisko: **SZYMON KUJAWA**

Pozycja: napastnik

Klub macierzysty: Start Chrzan

Poprzednie kluby: Korona Piaski (juniorzy), Polonia Żerków, Rolmex Cielcza